



**CZŁOWIEK
Z ŻELAZA**

Szymon
Jęczmionka
triumfuje
w ultra
triathlonie

STRONA 11

WTOREK, 3 PAŹDZIERNIKA 2023 r.

cena 4,50 zł (5% VAT)

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 40 (1193)

Rok XXIV

**Krzysztof
Diabło Włodarczyk
trenował
w Zawadzie**



STRONA 16

HAŁDA W RADLINIE znów MOŻE SIĘ OSUNAĆ



Mieszkańcy:

**„Chcemy wiedzieć,
kto wypłaci
odszkodowanie”**

Ostatnie kontrole na terenie hałdy przy kopalni Marcel w Radlinie oraz spotkanie z mieszkańcami przyniosły kolejne pytania. Mimo, że przedstawiciele firmy, zajmującej się rekultywacją przekonują, że w czasie incydentu 16 września na hałdzie nie były prowadzone prace, mieszkańcy chcą konkretów. Podczas sesji rady miejskiej pytali m.in. o to, kto pokryje szkody po incydencie pyłowym i czy ta sytuacja może się powtórzyć.

WIĘCEJ NA STRONIE 3



**Newralgiczne
skrzyżowania będą
bezpieczniejsze**



**Odra
pokonała
ROW
Rybnik**

STR. 20

**Jest kasa. Będą
remonty zabytków**

STR. 10

Mieszkańcy mają dość



**Chcą remontu ulicy
Radlińskie Chałupki**

**Wyzwolili młodych rzemieślników
ze stanu uczniowskiego**



STRONA 20

**Druhny z OSP Lubomia
najlepsze w zawodach
powiatowych**

STRONA 9



REKLAMA

RADIO VANESSA FM

RACIBÓRZ 100,3 FM KRAKOWICE 95,8 FM OLESNO 94,9 FM

**Festiwal
Franciszkański
przyciągnął tłumy**

STRONA 2

ISSN 1508-8820

9 771508 882108

40

Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny Nowin
Wodzisławskich

Będzie DGP, jeśli...

W tym numerze piszemy m.in. o konferencji, którą zorganizowano w starostwie powiatowym, a która dotyczyła poprawy bezpieczeństwa na newralgicznych skrzyżowaniach: Pszowska/Górnica, Pszowska/Młodzieżowa w Wodzisławiu oraz Bukowska/Raciborska w Syryni. Podano informacje, na które czeka wielu mieszkańców, tzn. że województwo przygotowuje się do modernizacji tych skrzyżowań. Problem w tym, że zdaniem obecnych na konferencji dziennikarzy, spotkanie było swoistym elementem kampanii wyborczej oraz pewnego rodzaju manifestem polityków PO. Informacji o planowanych inwestycjach na skrzyżowaniach towarzyszył dodatkowy przekaz: „budowa Drogi Głównej Południowej będzie możliwa tylko wtedy, jeśli wygramy wybory i odblokowane zostaną środki unijne z KPO, bo województwo nie jest w stanie samo udźwignąć w swoim budżecie takich zadań”. Samo planowanie dokumentacji projektowej to już krok do przodu, ale bez konkretów w postaci zaplanowanych na DGP pieńędzy, możemy sobie tak gdybać i traktuję to z dużą dozą ostrożności. Wszak kampania wyborcza w pełni, więc z każdej politycznej strony pojawia się wiele obietnic. Oby wspomniane skrzyżowania udało się zmienić, niezależnie od tego, kto wygra wybory, bo w przypadku budowy ronda w Syryni politycy również uzależniali inwestycję od środków unijnych. Życzę sobie poprawy bezpieczeństwa, a i pewnie wyborcy też tego sobie życzą. Droga nie ma przecież barw politycznych.

Festiwal Franciszkański zainteresował mieszkańców

WODZISŁAW ŚL. Na wodzisławskim rynku w sobotnie popołudnie 30 września rozpoczął się Festiwal Franciszkański. Wydarzenie zainicjował proboszcz parafii Wniebowzięcia NMP ks. Bogusław Płonka oraz prezydent miasta Mieczysław Kieca.

Podczas festiwalu oprócz stoisk z rękodziełem, wędlinami, płodami rolnymi i produktami ekologicznymi, na gości czekała wystawa drobnego inwentarza, warsztaty malarskie „Kwiatki św. Franciszka” z Aleksandrą Sokallą oraz wiele innych atrakcji.

Pokaz kulinarny Remigiusza Rączki, koncert Małego Chóru Wielkich Serc z Łodzi oraz jarmark – to wszystko czekało na gości na wo-

Ks. Bogusław Płonka zaprezentował specjalny znaczek Poczty Polskiej



rzaty Grzeszczaki i Szymona Sornka.

Ostatni dzień festiwalu zwieńczył koncert organowy „Sacrum w twórczości duchownych” w wykonaniu doktora Michała Duźniaka, który odbył się w kościele WNMP przy wodzisławskim rynku.

W niedzielę natomiast mieszkańcy na wodzisławski rynek przybyli ze swoimi pociechami aby ich pobłogosławić. Były psy, koty, króliki i kury. Poświęcenia dokonał dziekan dekanatu Wodzisław Śląski – ks. Janusz Badura, w obecności ks. Bogusława Płonki. Duszpasterz najpierw odczytał specjalny tekst dotyczący udziału zwierząt w życiu człowieka, przywołał konkretne fragmenty Pisma Świętego wskazujące na



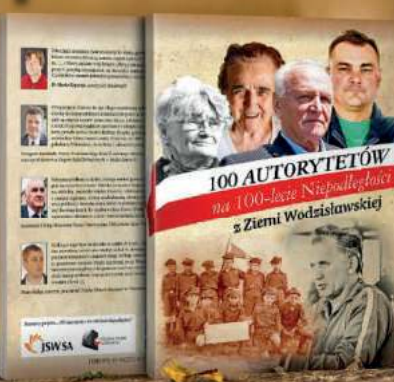
Mieszkańcy Wodzisławia przyszli ze swoimi pupilami na błogosławieństwo



Sporym zainteresowaniem cieszył się pokaz kulinarny Remigiusza Rączki

„100 AUTORYTETÓW na 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI” w sprzedaży

Książkę można zakupić w księgarni przy ul. Targowej 11 w Wodzisławiu, w siedzibie Muzeum w Wodzisławiu przy ul. Rynek 24 lub zamówić pod nr telefonu 664 450 432.



SZUKASZ PRACY W REGIONIE?



WEJDŹ NA

PRACA.NOWINY.PL

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

praca nowiny.pl

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

dzisławskim rynku popołudniem 30 września. Na scenie na rynku grupa Trzej Towarzysze zaprezentowała spektakl „Creatio”, a dodatkowo w muzeum odbył się wykład „Pocztowa historia a teraźniejszość” Małgo-

obecność i ważność zwierząt w życiu proroków Starego Testamentu, później dokonał pokropienia wodą święconą. Ostatni dzień Festiwalu Franciszkańskiego zwieńczył koncert zespołu Kahal.U. (ska), (FK)

OGŁOSZENIE

POWIATOWY ZAKŁAD ZARZĄDZANIA NIERUCHOMOŚCIAMI



działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.) informuje, że został wywieszony w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim przy ul. Bogumińskiej 2 i w siedzibie PZZN w Wodzisławiu Śląskim przy ul. kard. Stefana Wyszyńskiego 41 oraz na stronach internetowych (<http://www.powiatwodzislawski.pl>, <http://bip.powiatwodzislawski.pl>, <http://pzzn.bip.powiatwodzislawski.pl>) wykaz na okres 21 dni.

Mieszkańcy pytali o hałdę podczas sesji rady miejskiej

RADLIN Podczas wtorkowej (26.09) sesji rady miejskiej w Radlinie, która wyjątkowo została zorganizowana w sali domu kultury, głównym tematem była kwestia pyłu z hałdy oraz niedawnego incydentu z osunięciem się części zwałowiska.

Dyrektor kopalni Marcel stwierdził, że PGG zleca rozbiórkę hałdy w celu likwidacji zapożarowania. – Zdarzenie z soboty 16 września jest zdarzeniem niewątpliwie wyjątkowym. Wzbicie w powietrze takich mas pyłu kamiennego jest niecodziennym zjawiskiem – zapewnił dyrektor KWK ROW Tomasz Tkocz, stwierdzając że zlecono firmie zaangażowanie naukowców do zbadania, co tak naprawdę się stało. – Niezmiennie zależy nam na wyjaśnieniu całej tej sprawy. Przypominam tylko, że jest decyzja marszałka o likwidacji zapożarowania, które niewątpliwie jest także uciążliwe dla mieszkańców miejscowości. Dlatego jest zlecenie dla firmy – podkreślił dyrektor.

Jak zapewnił członek zarządu powiatu wodzisławskiego Jan Zemło, starostwo wydało kilka decyzji dla firmy, które dotyczyły budowy nowej hałdy, kruszarki oraz przykrycia ziemią materiału skalnego po rekultywacji. – Jesteśmy żywo zainteresowani, aby znaleźć przyczyny i aby tego typu zdarzenia były jak najmniej uciążliwe dla ludzi. Dlatego od tego zdarzenia jesteśmy w sta-

łym kontakcie z urzędem miasta – powiedział Jan Zemło. – Starostwo może przeprowadzać kontrole tylko i wyłącznie w zakresie decyzji, które samo wydało. Nie może przeprowadzać kontroli z zakresu innych podmiotów, jak Urząd Marszałkowski. Tego typu kontrole może przeprowadzać Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska – dodał Zemło.

Przedstawicielka Urzędu Marszałkowskiego zapowiedziała kontrolę odpowiedniego wydziału UM na hałdzie, pod kątem wydanej decyzji. Mieszkańcy pytali, jakie będzie zakres tej kontroli. – Pracownicy przyjadą i sprawdzą, czy stan działalności przedsiębiorstwa jest zgodny z zapisami decyzji – wyjaśnili przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego.

– Czy ktokolwiek brał czynnik ludzki, jakim jesteśmy my mieszkańcy, przy wydawaniu tej decyzji? Bo z tego, co pan mówi, możemy mieć tę hałdę rozbieraną i ze 100 lat – mówiła jedna z mieszkanki, komentując słowa przedstawiciela Urzędu Marszałkowskiego, który wyjaśnił, że decyzja obowiązuje tak długo, jak

istnieje przedmiot działalności, w tym wypadku do całkowitej likwidacji zapożarowania.

Urzednicy zapowiedzieli, że czynności kontrolne będą mieć na celu rozpoznanie okoliczności zdarzenia, jakie miały miejsce. W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości, podjęte zostaną decyzje administracyjne.

Naturalne przyczyny incydentu

Przedstawiciele firmy Barosz Gwimet sp. z o.o. ponownie zapewnił, że zdarzenie z 16 września nie miało związku z bieżącymi pracami na hałdzie. – Zdarzenie, które miało miejsce 16 września, według nas było spowodowane naturalnym osunięciem się skarpy północnej. W tym czasie nie pracowali w tym miejscu pracownicy, zobaczą państwo, że nie ma szans w ogóle tam pracować. Po drugie prace na hałdzie zakończyły się dzień wcześniej o godz. 16.00, jest na to notatka Państwowej Straży Pożarnej – zapewnił Kamil Szypuła, przekazując mieszkańcom informacje, które wcześniej padły na spotkaniu z mediami. Przedstawiciel firmy podkreślił, że teren hałdy jest własnością Polskiej Grupy Górniczej, w związku z czym ewentualne roszczenia mieszkańców powinny być kierowane raczej w

stronę właściciela terenu, niż firmy, która działa na zlecenie PGG. Zaprezentowano również film, pokazujący, jak wygląda teren hałdy po osunięciu terenu. Przedstawiciel formy podkreślił, że do tej pory instytucje kontrolne nie wносиły większych uwag po przeprowadzanych kontrolach.

Wskazano także, że zapylenie powietrza w mieście największe jest w miesiącach jesienno-zimowych, kiedy następuje ogrzewanie domów. – Odebranie prawa wykonywania tam pracy nie spowoduje, że problem zniknie. Problem o tyle się zwiększy, że teraz będą państwo, może brzydko to zabrzmie, świętego spokoju, ale za kilka lat to się odezwie o wiele gorszym rezultatem. Cała hałda będzie o wiele bardziej się paliła – podkreślił Kamil Szypuła, prezentując zdjęcia z hałdy w Rudzie Śląskiej, gdzie firma również wykonywała rekultywację, a wewnątrz hałdy temperatura wynosiła 510 stopni Celsjusza.

Prezes firmy Barosz Gwimet zapewnił, że oprócz kontroli różnych instytucji, firma sama pobiera próbki i wykonuje analizy. – Robimy wszystko, aby te pożary likwidować, ale mimo wszystko nie możemy odpowiedzieć na aspekt przyrodniczy. (...) Wcale nie jestem pewny, czy takie elementy jeszcze tam nie

wystąpią – mówił Stanisław Barosz.

Jedna z mieszanek pytała, czy osuwisko nastąpiło hałdzie zapożarowanej czy już zrehabilitowanej części hałdy? – Osunęło się miejsce, gdzie nie są prowadzone żadne nasze prace – odpowiedział Stanisław Barosz. Mieszkanka zwróciła uwagę, że jej zdaniem zjawisko naturalne, o którym mówią przedstawiciele firmy, może nastąpić np. w rezerwacie przyrody, a tymczasem teren hałdy to miejsce w całości stworzone przez działalność człowieka. – My naprawdę rozumiemy, czym jest hałda, że ona powstała i trzeba sobie z tym poradzić. Ale państwo naprawdę nie rozumiecie, jakie my ponosimy koszty zdrowotne i ekologiczne – mówiła mieszkanka Radlina, pytając także o szczegółowe badania składu hałdy. Stanisław Barosz zapewnił, że takie badania są wykonywane na hałdzie, a w najbliższe zaangażowana zostanie Politechnika Śląska.

Prośba o konkrety

Głos zabrał także obecny na sali poseł Krzysztof Gadowski. – Tu są mieszkańcy, którzy przyszli i zadają konkretne pytania. Oni chcą się dowiedzieć, kto pokryje szkody, które nastąpiły? Do kogo mają zgłaszać roszczenia? Czy kolejne nieszczęścia na tej hałdzie mogą się pojawić, a jeśli się pojawiają, to co dalej? Czy środowisko, w którym żyją z powodu osuwisk i pyłów jest bezpieczne? Wydaje mi się, że dziś wszystkich pytań i niejasności nie rozstrzygniemy. Dzisiaj prosimy o

jasne stwierdzenie. Urząd miasta jest stroną pokrzywdzoną. Moim zdaniem PGG jest stroną, która zatrudniła operatora (...) i wszystkie roszczenia powinny być kierowane do was – stwierdził poseł Gadowski, kierując swoją wypowiedź do dyrektora KWK ROW.

Prezes firmy Barosz Gwimet stwierdził, że jeśli ani spółka PGG, ani firma nie bierze na siebie odpowiedzialności za zaistniałe zjawiska, trzeba to rozstrzygnąć w sądzie. Podkreślił również, że jedynym rozwiązaniem problemu byłoby zamknięcie kopalni.

Petycja mieszkańców

– Chcielibyśmy uzyskać od państwa słowo przepraszam. Nie uzyskaliśmy tego – powiedziała jedna z mieszanek. Mam tutaj ponad 130 podpisów w zasadzie do pani burmistrz i to zostanie przekazane – dodała, prezentując najważniejsze punkty petycji.

W dokumencie znalazły się żądania, aby zbadać, jakie odpady wydobyły się w wyniku incydentu 16 września i czy emisja pyłów i gazów mogła mieć wpływ na zdrowie. – Życzymy sobie rekompensaty finansowej – powiedziała radlinianka, stwierdzając, że mieszkańcy muszą wiedzieć, do kogo kierować roszczenia. W petycji znalazło się także żądanie zmiany technologii, aby takie incydenty już się nie zdarzały. – My się długo na to zgadzaliśmy, ale dzisiaj mówimy dość – powiedziała przedstawicielka mieszkańców, zapowiadając złożenie petycji na ręce burmistrz Barbary Magiery.

(ska)

AUTOPROMOCJA

WYBORY PARLAMENTARNE 2023

Skuteczne ogłoszenia wyborcze w prasie i internecie, ulotki, plakaty, banery i billboardy

Wyborcy czytają właśnie nasze media!

Wydania przedwyborcze

Tygodniki: Nowiny Raciborskie i Nowiny Wodzisławskie: 10.10 / 2023

Miesięczniki: Magazyn Rybnicki, Nowiny Żorskie, Nowiny Jastrzębskie: 11.10 / 2023

Ogłoszenia wyborcze do 20% taniej

OSTATNIA SZANSA!

Zamów pakiet wyborczy w gazetach i na portalach Nowiny.pl, JastrzebieOnline.pl, eZory.pl

Napisz do nas: reklama@nowiny.pl

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny
ŻORSKIE

nowiny
JAŚTRZĘBSKIE

MAGAZYN
RYBNICKI

nowiny.pl

JastrzebieOnline.pl

eZORY

DRUKARNA
NOWINY



Mieszkańcy ulicy Radlińskie Chałupki zebrali 114 podpisów pod petycją w sprawie remontu



Choć w Polsce obowiązuje ruch prawostronny, na ulicy Radlińskie Chałupki (zjeżdżając w stronę ulicy Rybnickiej) prawie wszyscy jadą po lewej stronie przez stan drogi



Spękania, zapadnięte fragmenty, liczne ubytki i zatkane kratki ściekowe – to wszystko znaleźć można obecnie na drodze

Czy ulica Radlińskie Chałupki będzie remontowana? Mieszkańcy mają już dość

Mieszkańcy ulic Radlińskie Chałupki oraz Osiedle Przyjaźni zwrócili się do naszej redakcji z prośbą o interwencję dotyczącą remontu nawierzchni drogi, do którego od trzech lat próbują przekonać wodzisławskich urzędników. Problem jest poważny, gdyż dotyczy bezpieczeństwa.

Wskazany odcinek jest bardzo specyficzny, gdyż położony jest pomiędzy dwoma ulicami. Z jednej strony jest to Osiedle Przyjaźni, zaś z drugiej Radlińskie Chałupki. Z jednej strony ulicy nawierzchnia jest dość dobra, druga strona znajduje się w bardzo złym stanie.

– Nawierzchnia na tej drodze nadaje się do remontu od wielu lat. Podczas wykonywania kanalizacji w 2013 roku droga została podzielona na dwie części. Na jednej z nich, od strony ulicy Radlińskie Chałupki został wylany asfalt, zaś druga strona pozostała bez remontu. Obecnie właśnie ta druga strona jest bardzo zniszczona. Chcemy jednak, aby remont dotyczył całej drogi, inaczej będą to pieniądze wyrzucone w błoto. Oczekujemy, aby zostały zabezpieczone środki finansowe i podana konkretna informacja o dacie remontu. Zarówno mieszkańcy oraz rada dzielnicy Nowe Miasto zwracali się na piśmie do urzędu z prośbą o remont, ale dostajemy odpowiedzi negatywne – mówi Agnieszka Tkocz, mieszkająca przy ulicy Radlińskie Chałupki.

Chodzi przede wszystkim o bezpieczeństwo mieszkańców

Mieszkańcy zwracają uwagę na bezpieczeństwo. Po drodze poruszają się pojazdy, wielokrotnie łamiąc zasady ruchu drogowego. – Niestety na tej drodze wiele osób łamie przepisy ruchu dro-

gowej. Wszyscy musimy zwracać szczególną uwagę, aby nie doszło do tragedii. Sprawę wielokrotnie poruszaliśmy również na policji – wskazuje pani Tkocz.

Jak wskazują mieszkańcy, jest to związane również z dziurami w jezdni. Kierowcy nie są w stanie ich ominąć dlatego w naturalny sposób jadą lewym pasem, co jest łamaniem prawa i zagrożeniem dla osób i kierowców poruszających się w prawidłowy sposób. Po drodze poruszają się dzieci i młodzież z pobliskiej szkoły. Jest to również droga połączona poprzez ulicę Bojowników z ulicą Radlińską.

– Cała sprawa zaczęła się właśnie od bezpieczeństwa. Poprosiliśmy o zainstalowanie progów zwalniających i poinstruowano mnie w urzędzie, że najpierw konieczne jest wyremontowanie drogi, dlatego od trzech lat próbujemy, razem z innymi mieszkańcami przekonać urząd, aby podjął takie działania. Petycję w tej sprawie podpisało 114 osób. Dotychczas jednak nie doczekaliśmy się działań w tej sprawie. Osobiście byłam też na sesji rady miejskiej, która odbyła się 26 stycznia 2023 roku, gdzie przedstawiałam ten problem. Informacje przekazałam również indywidualnie niektórym radnym. Jedynym radnym, który się interesuje sprawą jest Łukasz Chrzęszcz. Interweniowałam też u dyrektora Połomskiego. Wszyscy sprawę znają – dodaje pani Tkocz.

– Stan omawianej ulicy zagraża bezpieczeństwu i zdrowiu, dlatego Rada dzielnicy Nowe Miasto sfinansowała projekt modernizacji tego odcinka drogi. Trudno mi zrozumieć, dlaczego Prezydent nie zgłosił ulicy Radlińskie Chałupki/ os. Przyjaźni do 8 edycji Polskiego Ładu lub do modernizacji ze środków rządowych, które niedawno otrzymało miasto. Czy

Prezydent postanowił na zakończenie kadencji zrobić na złość mieszkańcom? Przypomnę, że o remont tej drogi apelowali radni bez względu na przynależność – komentuje wspomniany radny Łukasz Chrzęszcz.

Projekt w urzędzie wojewódzkim odrzucony. Przyznano zaledwie 13 punktów na 60

– Prezydent twierdzi, że nie ma pieniędzy, ale może pozyskać takie środki. W lutym miasto złożyło projekt do urzędu wojewódzkiego, który dotyczył tej drogi. Na 60 punktów Wodzisław otrzymał 13. Czy nie ma w urzędzie ludzi kompetentnych? Czy naprawę nie dało rady uzyskać więcej punktów? Niektóre zadania nie zostały zaznaczone w projekcie, a naszym zdaniem mogły być np. nie zaznaczono, że po drodze poruszają się rowerzyści oraz działalności gospodarczej prowadzonej na tej ulicy. Takie „głupie” błędy dają nam prawo do negatywnej oceny pracy osób, które przygotowały ten dokument – dodaje pani Agnieszka.

Lokalna droga i wielka polityka

Niektórzy mieszkańcy odnoszą się wprost do decyzji prezydenta Kiecy o kandydowaniu do Sejmu i pomocy jaką ewentualnie mogliby udzielić parlamentarzysty. – Prezydent nie ma pieniędzy tylko i wyłącznie ze względów politycznych. Szkoda, że my jesteśmy poszkodowani. Może pan prezydent Kieca powinien poprosić o pomoc senator Ewę Gawędę, bo jak wiadomo potrafi pomóc różne rzeczy „załatwić”. Odnoszę jednak wrażenie, że prezydent nie chce się zwrócić o taką pomoc ze względów politycznych, gdyż sam startuje z konkurencyjnej listy Koalicji Obywatelskiej i jest wielkim przeciwnikiem obecnie rządzącej

opcji. Nas jednak nie obchodzi wielka polityka i barwy polityczne. Chcemy tylko bezpiecznie poruszać się po ulicy, przy której mieszkamy, która jest częścią miasta, które pobiera od nas podatki. Nas nie obchodzi co dzieje się w Warszawie, nas obchodzi co dzieje się w Wodzisławiu – mówi Tomasz Kwak, mieszkaniec Radlińskich Chałupek.

– Do 16 sierpnia był termin złożenia kolejnego wniosku z Polskiego Ładu, dowiedziałam się, że pan prezydent złożył taki wniosek, gdzie zgłosił 12 ulic, ale o ulicy Radlińskie Chałupki i Osiedlu Przyjaźni zapomniał. Jak może być tak, że kolejne już trzecie dofinansowanie przeszło nam koło nosa. Z tego co wiem, wszyscy okoliczni wójtowie czy burmistrzowie zwracają się o pomoc do wodzisławskich parlamentarzystów m.in. pani senator Ewy Gawędy. Rozumiem, że pan prezydent Kieca ze względu na swój start w wyborach może o taką pomoc nie prosić, ale może warto na chwilę usunąć barwy polityczne i poprosić o wsparcie. Tym bardziej, że koszt takiego remontu drogi można szacować obecnie na ok. 1 400 000 zł – dodaje Agnieszka Tkocz.

Zmienić politykę dotyczącą dróg

Mieszkańcy podsumowują sytuację, wskazując na konieczność całkowitej zmiany polityki w tym zakresie. – Nie ma ani bieżącej polityki dotyczącej naprawy jezdni, ani szerszej polityki, ale konkretnej polityki całości remontów dróg. Rada Dzielnicy Nowe Miasto przeznaczyła ponad 100 tysięcy złotych na wykonanie dokumentacji projektowej i jest gotowy projekt dotyczący wymiany nawierzchni na tej drodze. Projekt już rok czeka na realizację i zdaje się, że jest ważny trzy lata,

więc te pieniądze mogą przepaść – kończy Agnieszka Tkocz.

Roboty cząstkowe w październiku

Pytania mieszkańców odnośnie remontu ulicy Radlińskie Chałupki zadaliśmy urzędnikom. Spytaaliśmy również o wnioskowanie o środki zewnętrzne na realizację inwestycji. Zarząd Dróg Miejskich w Wodzisławiu Śląskim poinformował, że na bieżąco monitoruje stan dróg w mieście. Wykonywane są również coroczne przeglądy okresowe.

– Roboty naprawcze jezdni wykonywane są w ramach posiadanych środków na utrzymanie dróg. Liczne i znaczące uszkodzenia jezdni na ul. Radlińskie Chałupki w ocenie ZDM wymagają większej ingerencji, stąd pomysł projektu remontu sfinansowany przez Radę Dzielnicy. Koszt projektu wyniósł 7995 zł. Ze względu na wysoki koszt remontu, wynikający z kosztorysu inwestorskiego dołączonego do projektu, Miasto złożyło zadanie przebudowy ul. Radlińskie Chałupki do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg – Zadania remontowe; ze względu na brak rozstrzygnięć z RFRD zadanie to nie zostało złożone do Polskiego Ładu – wyjaśnia Grzegorz Połomski, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Wodzisławiu Śląskim.

Zadanie zostało zgłoszone przez Zarząd Dróg Miejskich w projekcie budżetu na rok 2024 jako zadanie, o które staramy się o dofinansowanie. – Z uwagi na obecnie prowadzoną procedurę mającą na celu wyłonienie dostawcy kolejnej partii masy asfaltowej, informujemy że roboty cząstkowe na ulicy Radlińskie Chałupki w dzielnicy Nowe Miasto zostaną wykonane do końca października br. w ramach prac bieżącego utrzymania dróg – zapowiada Grzegorz Połomski.

(ska), (FK)

ZABRALI MU OWCE I DOSTAŁ ZARZUTY

Kolejna rozprawa w wodzisławskim sądzie

WODZISŁAW ŚL. 27 września przed Sądem Rejonowym w Wodzisławiu Śląskim odbyła się kolejna konferencja z udziałem pana Krzysztofa Filasa oraz osób, które próbują pomóc poszkodowanemu w sprawie odebrania mu zwierząt. Wcześniej miała miejsce rozprawa związana z postawieniem panu Krzysztofowi zarzutów dotyczących zaniechań w stosunku właśnie do odebranych zwierząt.



Adam Kania, Krzysztof Filas, Roman Fritz i Natalia Mehlich podczas konferencji przed sądem w Wodzisławiu Śląskim

W wodzisławskim Sądzie Rejonowym odbyła się czwarta rozprawa dotycząca głośnej sprawy odebrania zwierząt mieszkańcowi Wodzisławia Śląskiego. Przypomnijmy, Krzysztof Filas hodował owce, zaś zwierzęta zostały mu zabrane bez jego zgody i wiedzy. Jak ustaliły osoby wspierające pana Krzysztofa, w sprawę zaangażowana jest organizacja Pogotowie dla Zwierząt. Dodatkowo sprawa nabrała jednak zupełnie innego charakteru, gdyż

wodzislawska prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia zarzucający, iż mężczyzna nie dbał o zwierzęta w wystarczający sposób. W wyroku nakazowym sąd uznał winę Krzysztofa Filasa, jednak ten odwołał się od wyroku i sprawa toczy się dalej.

Owce zarekwirowano, czy skradziono?

– Znajdujemy się w Wodzisławiu Śląskim przed Sądem Rejonowym i dzisiaj kolejna już odsłona sprawy dla nas

bardzo bulwersującej, która dotyczy pana Krzysztofa Filasa i jego, naszym zdaniem skradzionych, owiec – mówiła na początku konferencji Natalia Mehlich z Fundacji Polskie Veto, która uczestniczy w postępowaniu jako strona społeczna.

Jak poinformowała Mehlich na trzeciej rozprawie nie stawili się świadkowie wezwani przez prokuraturę. Czwarta rozprawa była związana z przesłuchaniem świadków, przedstawionych przez oskarżonego. Do ze-

znań świadków odniósł się oskarżony, który podziękował im za obecność. Następnie głos zabral Adam Kania z Fundacji Polskiego Veta, który odniósł się między innymi do zarzutów postawionych panu Filasowi.

– Okazuje się, że inicjatorem całej tej sprawy jest stowarzyszenie, które na moment, w którym rekwirowano owce, a w naszym przekonaniu skradziono, w ogóle nie istniało. Okazało się, że to stowarzyszenie, które podobno reprezentowało interesy dobra zwierząt, w ogóle nie było już zarejestrowane decyzją sądu, bodajże w Grodzisku Mazowieckim. To stowarzyszenie zostało zdelegalizowane kilka miesięcy wcześniej, ale to nie przeszkodziło w tym, aby przedstawiciele tego stowarzyszenia zawezwali policję, poinformowali urząd miasta w Wodzisławiu Śląskim i została uruchomiona cała procedura zarekwirowania tych zwierząt, ponieważ w obecności policji, w asyście

policji te zwierzęta po prostu zostały zabrane z działki pana Krzysztofa. One stamtąd zniknęły bez obecności pana Krzysztofa – mówił Kania.

Działacz fundacji ostro ocenił również działania policji w tym zakresie. – Na słowo, jakimś ludziom, z jakiejś organizacji policja pomogła ukraść owce panu Krzysztofowi – stwierdził Kania, który zaznaczył, że jest już to czwarta rozprawa, która odbywa się na koszt podatników, czyli nas wszystkich.

Kania stwierdził, że Krzysztof Filas jest ofiarą „dziwnych ludzi”, którzy prezentują się jako obrońcy zwierząt, zaś według niego zwierzęta były zadbane, o czym świadczyły osoby, które dziś zeznawały.

– Nie były to zwierzęta na rzeź, tylko były to maskotki, do których przyjeżdżały i dzieci i wnuki pana Krzysztofa – dodał Kania.

Roman Fritz mówi o skandalu

Na końcu sytuację sko-

mentował też Roman Fritz z Konfederacji, który zaangażował się w pomoc. – W tej sprawie, jak w soczewce, skupia się cała patologia systemu sprawiedliwości w Polsce. Sprawa jest ewidentna, pan Krzysztof jest osobą, nie tyle, że niewinną. Jest osobą, która dała serce dla zwierząt, dla swojej rodziny, dla znajomych – mówił Fritz.

– Okazuje się, że ta osoba, która jest kompletnie niewinna została postawiona w stan oskarżenia, natomiast Ci, którzy doprowadzili do grabieży, do wręcz kradzieży z włamaniem, chodzą po wolności. Jak do tej pory nie było możliwości sprowadzenia ich przed organy ścigania i co jest najgorsze, to jest skandal do potęgi n-tej. Sprzyja temu policja, która dała asystę temu kryminalnemu procederowi. Jak z tej sytuacji wybrnąć? Jak z tej pętli się wydostać? To jest zadanie systemowe na lata – stwierdził Fritz. Kolejna rozprawa odbędzie się 8 listopada. Do sprawy będzie my wracać. (FK)

Ulica Raciborska w Bełsznicy i Rogowie oficjalnie oddana do użytku

26 września, dokonano oficjalnego odbioru zmodernizowanej drogi powiatowej nr 3512 S ulicy Raciborskiej w Bełsznicy i Rogowie. Inwestycja kosztowała ponad 8 milionów złotych.

– Zakres inwestycji obejmował wykonanie nowych warstw konstrukcyjnych jezdni, kanalizacji deszczowej, jezdni, chodników oraz

przebudowę sieci elektroenergetycznej przy drodze. Wyremontowany został niemal 2 kilometrowy odcinek, aż do skrzyżowania z ul. Sportową w Rogowie. Władze powiatu na remont tej drogi pozyskały dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w kwocie 4,5 mln zł. Resztę dopłaciły po połowie z własnych budżetów Powiat

Wodzislavski oraz Gmina Gorzyce. Modernizacja ul. Raciborskiej jest kontynuacją przedsięwzięcia rozpoczętego przez Powiat we współpracy z Gminą Gorzyce w 2019 r. Od tego czasu całkowicie zmodernizowano łącznie ponad 5 km drogi za kwotę 22 mln zł – informuje wodzisławskie starostwo.

źródło: Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim



W przeglądzie drogi uczestniczyli przedstawiciele powiatu: starosta Leszek Bizoń wraz z członkiem Zarządu Powiatu Janem Zemło, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Marek Rybarz, wójt Gorzyc Daniel Jakubczyk, sołtys Bełsznicy Eugeniusz Katryniok i Rogowa Henryk Matuszek, kierownictwo Powiatowego Zarządu Dróg Tomasz Wójcik i Michał Stabla, a także przedstawiciele firmy odpowiedzialnej za realizację inwestycji.

Jeśli w trzech słowach trzeba by zawrzeć działalność wodzisławskiej firmy POL-EKO, byłyby to słowa: innowacje, ekologia i ludzie. To właśnie te trzy elementy powodują, że POL-EKO od ponad 30 lat obecne jest na rynku, a w tym czasie zdobyło ogromne doświadczenie i stało się liderem produkcji specjalistycznych urządzeń, m.in. urządzeń termostaticznych dla laboratoriów oraz aparatury dla branży wodociągowo-kanalizacyjnej.

POL-EKO rozpoczynało ponad 30 lat temu jako firma handlowa (wówczas POL-EKO-APARATURA), założona przez Zenona Poloka. Firma prowadziła wówczas sprzedaż na rynku polskim importowanych z Niemiec urządzeń dla branży wodociągowo-kanalizacyjnej. Wówczas firmę tworzyło kilka osób, a jej siedziba mieściła się w Rybniku. – Wyrosliśmy z potrzeby rynku, bo reagowaliśmy na to, co działo się w branży. Wśród urządzeń, które sprzedawaliśmy, były aparaty wymagające utrzymywania 20 st. C w ciągu pięciu dni. Lodówka się do tego nie nadawała, w związku z czym musieliśmy sprowadzać tzw. szafy termostaticzne (inkubatory z chłodzeniem). Innymi słowami to lodówki z możliwością grzania i chłodzenia. Sprowadzaliśmy je z Niemiec. Były to duże i drogie urządzenia, a ich transport był problematyczny. Porozumieliśmy się ze stroną niemiecką, która zaczęła sprzedawać nam same sterowniki, a my w Silesii w Rybniku kupowaliśmy lodówki. Tak powstały nasze pierwsze produkty, które

30 lat doświadczenia w produkcji urządzeń do badań

pozwalają na utrzymywanie temperatury 20 stopni – wspomina Małgorzata Szafarczyk, dyrektor generalna POL-EKO. Później firma rozpoczęła produkcję własnych sterowników. To był początek rozwoju, który trwa do dziś, już w Wodzisławiu Śląskim. Obecnie właścicielką firmy jest Aleksandra Polok-Kowalska, córka założyciela POL-EKO.

Działają według potrzeb rynku

Dzisiaj POL-EKO tworzy swoje urządzenia od A do Z, zarówno w zakresie elektroniki, oprogramowania, obudów, izolacji, itp.. Dziś oprócz urządzeń termostaticznych, w ofercie POL-EKO są m.in. stacje zlewne, stacje monitoringu czy aparaty do poboru prób dla branży wod-kan, także urządzenia pomiarowe online i wiele innych, również dla laboratoriów, branży spożywczej czy sektora medycznego. Portfolio firmy stale rośnie. – Nasze urządzenia pracują na uczelniach, w Wojewódzkich Inspektoratach Ochrony Środowiska, SANEPID-ach, zakładach przemysłowych. Produkcujemy urządzenia, które potrafią utrzymywać temperaturę od -86 do +300 stopni C, oraz odpowiednią wilgotność, – wyjaśnia Małgorzata Szafarczyk. Ciekawostką jest fakt, że w czasie pandemii

koronawirusa główną osią produkcji firmy POL-EKO stały się chłodziarki farmaceutyczne i zamrażarki niskotemperaturowe przeznaczone dla szczepionek, bo część z dostępnych na rynku wymagała przechowywania w temperaturze -70 stopni C, a dopiero później (przed samym szczepieniem ludzi) mogły trafić na kilka dni do chłodziarki. Były też ozonatory, m.in. dla szpitali czy szkół. Historia wodzisławskiej firmy pokazuje, że dostosowanie się do potrzeb rynku zawsze przynosiło pozytywne skutki, czego efektem jest dzisiejsza pozycja POL-EKO. Obecnie najbardziej innowacyjnymi urządzeniami, jakie firma produkuje, są inkubatory CO₂, które bardzo precyzyjnie utrzymują temperaturę w atmosferze dwutlenku węgla. Wykorzystywane są m.in. do hodowli komórkowych (np. sztucznej skóry), co wymaga niezwyklej dokładności w utrzymaniu parametrów i sterylnych warunków pracy. Drugim produktem, również wynikającym z potrzeby rynku, są komory klimatyczne, oparte nie o chłodzenie standardowe (kompresorowe), a o moduły Peltiera. Zużywają mniej energii i nie wymagają stosowania gazów chłodniczych, dzięki czemu są bardziej przyjazne dla środowiska.



Właścicielka POL-EKO Aleksandra Polok-Kowalska podczas tegorocznej gali Lider Przedsiębiorczości



Siedziba firmy znajduje się w dzielnicy Jedłownik Szyb. Obecnie to kilka sporych hal i budynków.

Eksport i zatrudnienie

Zakład eksportuje swoje produkty do wielu krajów na prawie wszystkich kontynentach. Produkcja ta stanowi ponad 70% działalności firmy. Większość urządzeń trafia do krajów UE, ale również na Bliski Wschód czy do Azji i Nowej Zelandii. Jedyne ograniczenia dotyczą Stanów Zjednoczonych, bo ze względu na konieczność posiadania specyficznych

certykatów dla urządzeń, trudno trafić na rynek amerykański. POL-EKO w wielu krajach ma swoich partnerów, którzy na miejscu obsługują klientów ostatecznych.

Obecnie w POL-EKO pracuje ponad 200 osób, w tym 52 kobiety. – Najwięcej pracowników jest z Wodzisławia Śląskiego, ale także mamy osoby z Rybnika, Jastrzębia i innych okolicznych miejscowości. Szukamy pra-

cowników z talentem, który może być u nas wykorzystany. Nawet, jeśli akurat nie prowadzimy rekrutacji na dane stanowisko, zachęcamy do aplikowania – podkreślają w POL-EKO.

Firma współpracuje również z lokalnym szkołami, szczególnie klasami o kierunkach automatyzacji, elektroniki i programowania. Kilka lat temu z inicjatywy POL-EKO powstała klasa o profilu technik chłodnictwa. Uczniowie korzystają z praktyk w zakładzie, a najlepsi po ukończeniu szkoły mogą starać się o pracę w POL-EKO, znając już firmę, jej park maszynowy i profil produkcji.

Dobrzy sąsiedzi

Firma POL-EKO nie tylko jest pracodawcą dla kilkuset osób, ale także chce być „dobrym sąsiadem”. Dlatego żywo angażuje się we wsparcie lokalnej społeczności, chociażby poprzez działania Stowarzyszenia „Razem na Szybiku”, m.in. na rzecz dzieci i seniorów. – W dzielnicy Jedłownik Szyb wspieramy szereg działań. Współpracujemy ze szkołami, wspieramy aktywność dzieci. Podczas wielu wydarzeń jesteśmy obecni i wspieramy je. Chcemy być częścią lokalnej społeczności – zaznacza Jakub Szymura, Marketing Manager. Przykładem ostatniego wsparcia w dzielnicy Jedłownik Szyb był „Piknik przedsiębiorczości” w ramach cyklu „Dzień wędź dzielnic, jedno miasto”.

Potwierdzeniem innowacyjności firmy POL-EKO oraz jakości produktów oraz usług są liczne nagrody i osiągnięcia. Z ostatnich można wymienić m.in. nagrodę Diamenty Forbes 2023, tytuł Powiatowego Lidera Przedsiębiorczości 2023 czy także Grand Prix Targów Wod-Kan dla stacji poboru i monitoringu MSX.

Szymon Kamczyk



Zespół POL-EKO liczy obecnie około 200 osób

Winda dla ZSP nr 7. Ma być gotowa z początkiem 2024 roku

WODZISŁAW ŚL. – Pozyskaliśmy dofinansowanie ze środków PFRON na zamontowanie w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 7 w Wodzisławiu Śląskim windy, która umożliwi korzystanie ze wszystkich kondygnacji budynku uczniom z niepełnosprawnościami – podał wodzisławski magistrat.

„Likwidacja barier w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 7 przy ul. 26 Marca 66 w Wodzisławiu Śląskim” – tak brzmi tytuł projektu, który otrzymał dofinansowanie. Jego celem, jak tłumaczą urzędnicy, jest zapewnienie równego dostępu do edukacji wszystkim uczniom ZSP nr 7 w Wodzisławiu Śląskim, a w szczególności tym, którzy mają ograniczenia ruchowe, lub inny stopień niepełnosprawności. Winda

Winda umożliwi swobodne przemieszczanie się po budynku szkolnym, ułatwi korzystanie z różnych pracowni, specjalistycznych sal lekcyjnych



umożliwi im swobodne przemieszczanie się po budynku szkolnym, ułatwi korzystanie z różnych pracowni, specjalistycznych sal lekcyjnych.

– Dzięki środkom, które pozyskaliśmy, zostaną zlikwidowane bariery ar-

chitektoniczne w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 7. Nastąpi to poprzez budowę zewnętrznej platformy pionowej oraz przebudowę budynku, która wiąże się z wykuciem otworów w ścianie na każdej kondygnacji, na drzwi typowego szybu

windowego – tłumaczy Mieczysław Kieca, prezydent Wodzisławia Śląskiego. Inwestycja powinna zostać oddana do użytku na początku 2024 r.

źródło:
UM Wodzisław,
oprac. (d)

Dachowanie po zderzeniu z drzewem



Szczęśliwie, kierującej nic się nie stało

WODZISŁAW ŚL. W niedzielę rano policjanci z wodzisławskiej drogówki zostali wezwani do zdarzenia drogowego. 29-latka, jadąc corsą, straciła panowanie nad swoim pojazdem, zjechała na prawe pobocze, uderzyła w drzewo, po czym samochód dachował.

Do zdarzenia doszło w niedzielę około 6.30 na ulicy Marklowickiej w Wodzisławiu. Policjanci, którzy pracowali na miejscu usta-

lili, iż 29-letnia mieszkanka powiatu wodzisławskiego, jadąc ulicą Marklowicką w stronę ulicy Rybnickiej, na prostym odcinku drogi straciła panowanie nad swoim pojazdem, zjechała na prawe pobocze i uderzyła w drzewo, a następnie dachowała. Kobieta jechała sama, nie odniosła poważnych obrażeń i nie wymagała hospitalizacji. Mundurowi ukarali ją mandatem karnym w wysokości 100 złotych. **źr. KPP Wodzisław Śląski**

**ZAPRASZAMY do punktów
LOTTO w Wodzisławiu Śląskim
ul. Leszka 69, ul. Kubsza 28D**

Zagraj dziś w



Szkoła w Godowie otrzymała imię Franciszka Pieczki



Wójt gminy Godów Mariusz Adamczyk podziękował rodzinie Franciszka Pieczki

GODÓW 29 września odbyła się uroczystość nadania imienia Franciszka Pieczki szkole podstawowej w Godowie.

Oficjalne uroczystości odbyły się w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Godowie. Na początku wygłoszono laudację na cześć Franciszka Pieczki autorstwa Honorowego Obywatela Gminy Godów, doktora Józefa Musioła. Głos zabrał wójt Mariusz Adamczyk, który wspominał zasłużonego aktora oraz pierwsze spotkanie z panem Franciszkiem. Głos zabrali też zaproszeni goście, którzy wspominali aktora. Później miały miejsce występy artystyczne dzieci i młodzieży. Dostępna była też wystawa pamiątek przekazanych przez rodzinę aktora, w tym m.in. nagród i wyróżnień, które otrzymał Franciszek Pieczka. Zaprezentowano również mural wykonany specjalnie na okazję uroczystości nadania szkole imienia Franciszka Pieczki.

Wśród gości byli m.in. syn



W uroczystościach uczestniczyli uczniowie, rodzice, pracownicy, samorządowcy i zaproszeni goście

i córka aktora wraz z rodziną, władze samorządowe oraz Honorowi Obywatele Gminy Godów. Obecna była senator Ewa Gawęda, poseł Krzysztof Gadowski i poseł Grzegorz Matusiak.

Przypomnijmy, że Franciszek Pieczka urodził się 18 stycznia 1928 r. w Godowie. Tutaj się wychował i kształcił. W 1954 r. ukończył Państwową Wyższą Szkołę Teatralną w Warszawie. Występował w teatrach: Dolnośląskim w

Jeleniej Górze (1954–55), Ludowym w Krakowie-Nowej Hucie (1955–64), Starym im. Modrzejewskiej w Krakowie (1964–68), Dramatycznym w Warszawie (1968–74), Powszechnym w Warszawie (1974–2015). Zagrał w ponad 125 filmach i serialach telewizyjnych, również zagranicznych. Za swoją twórczość został wielokrotnie uhonorowany, w tym dwoma najwyższymi polskimi odznaczeniami dla cywilów:

Orderem Orła Białego (najwyższe odznaczenie) i Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski (drugie pod względem starszeństwa odznaczenie cywilne), a także najwyższym odznaczeniem nadawanym osobie wyróżniającej się w działalności kulturalnej tj. Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Od 2008 r. Honorowy Obywatel Gminy Godów. Zmarł 23 września 2022 r. w Warszawie. (FK)

WSPOMINALI FRANCISZKA PIECZKĘ W DOMU KULTURY W GODOWIE

FOT. Z. HARAŻIM



Podczas wieczoru wspomnień o Franciszku Pieczce, ojca wspominał Piotr Pieczka

Koncertem Jacka Wójcickiego z Piwnicy pod Baranami rozpoczął się wieczór wspomnień o Franciszku Pieczce, zorganizowany tuż po pierwszej rocznicy śmierci aktora. Podczas spotkania odbyła się rozmowa z rodziną Franciszka Pieczki, a także wystawa pamiątek po wielkim aktorze, znanym m.in. z roli Gustlika z „Czterech Pancernych”, Świętego Piotra z Quo Vadis, Ludwika Placka z filmu „Sprawa się rypla” oraz Stanisława Japczy z serialu Ranczo. To tylko jedne z blisko 450 ról, w które wcielił się ś.p. Franciszek Pieczka w teatrze, filmach i serialach.

Wieczór wspomnień poprowadzili Dominika Brzoza-Piprek oraz Artur Marcisz.

– Śląsk był zawsze ważną rzeczą dla taty. Miejsce, gdzie się urodził, a kawałek tego swojego Śląska zabrał do Warszawy – mówił Piotr Pieczka. O najbliższe sercu miejsca na Śląsku i w samym Godowie pytała gościa Dominika Brzoza-Piprek. – Dziadek lubił porównywać Godów do naszej miejscowości, do osiedla warszawskiego i do tych okolic. Kiedy ja chodziłem nad rzekę Świder, niedaleko nas, on wspominał, jak chodził nad Olzę i jak bawił się tam oraz spędzał tam czas. Podpytywał też, jak my spędzamy tam czas. W jego czasach zabawy były proste i dobrą zabawą po prostu było spotkanie się w takim miejscu. Olzę i te wyprawy często wspominał – powiedział wnuk Franciszka Pieczki.

– Opowiadał o łapaniu piskorzów. O tym, jak łowili i jak się bawili. Tu nieopodal jest też droga, gdzie wiem, że mój pradziad sadził wierzyby. One jeszcze są. Mój tata pasał tam gęsi i bawił się wokół stawu. Niedaleko nas też jest taki staw. Zawsze były obecne te porównania do Godowa i stron, z których tata pochodził – wspominał ojca Piotr Pieczka. Zaprezentowano także najnowszą publikację związaną z Franciszkiem Pieczką, wydaną przez Gminne Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Godowie.

Strażacy wystartowali w powiatowych zawodach sportowo-pożarniczych

WODZISŁAW ŚL., POWIAT W sobotę, 23 września 2023r. na Stadionie Miejskim przy ul. Bogumińskiej 8 odbyły się Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze. Do zawodów zakwalifikowali się zwycięzcy poprzednich zawodów powiatowych oraz najlepsze drużyny wyłonione w eliminacjach gminnych.

Organizatorem Powiatowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych dla jednostek ochotniczych straży pożarnych powiatu wodzisławskiego jest Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Wodzisławiu Śląskim, Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Wodzisławiu Śląskim oraz Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim. Zawody były rozgrywane w



W grupie C pierwsze miejsce zajęła OSP Lubomia. Od lewej od góry: Zuzanna Mucha, Milena Zatorska, Wiktoria Kalisz, Patrycja Pietwalska, Wiktoria Proks, Adrianna Hanc, Edyta Praszelik, Piotr Antoniak, Nikola Porwoł, Kamila Kalisz. Z pucharem Milena Praszelik.



Młodzież nie tylko wzięła udział we współzawodnictwie, ale też miała dużo zabawy



Druhowie z OSP Czyżowice przygotowani do wykonania zadania bojowego



Jedna z drużyn kobiecych podczas zadania

KLASYFIKACJA

Grupa A

1. miejsce OSP Połomia
2. miejsce OSP Skrzyszów
3. miejsce OSP Marklowice

Grupa C

1. miejsce OSP Lubomia
2. miejsce OSP Skrzyszów

MDP Chłopcy

1. miejsce OSP Pszów
2. miejsce OSP Syrynia
3. miejsce OSP Bluszczów

MDP Dziewczęta

1. miejsce OSP Mszana
2. miejsce OSP Rogów

konkurencjach: bieg sztafetowy i rozwinięcie bojowe. W grupie A startowało 5 drużyn, w grupie C 2 drużyny, w grupie MDP starto-

wało 6 drużyn chłopców i 2 dziewcząt.

Komendantem zawodów był kpt. Sebastian Bauer, sędzią głównym kpt. Szy-

mon Kwaśnica. Gratulacje, medale i dyplomy wręczyli komendant Marek Misiura, starosta Leszek Bizoń i poseł Krzysztof Gadowski. (FK)

OGŁOSZENIE WYBORCZE



Dobry wybór
NUMER 15

Bartosz
HETMANIOK



Material wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?

WEJDŹ NA **PRACA.NOWINY.PL**

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę



praca **nowiny.pl**

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

Będzie bezpieczniejsze na skrzyżowaniach



FOT. F. KAMCZYK

Podczas konferencji prasowej zapewniono o planach na modernizację skrzyżowań. Wiele będzie jednak zależeć od odblokowania środków unijnych, aby zrealizować te inwestycje.

WODZISŁAW, SYRYNIA 28 września w wodzisławskim starostwie miała miejsce konferencja prasowa z udziałem członka zarządu województwa śląskiego Krzysztofa Klimosza. Tematem spotkania były inwestycje drogowe w powiecie wodzisławskim.

Czwartkowe spotkanie to efekt kilkumiesięcznych rozmów pomiędzy starostą wodzisławskim Leszkiem Bizoniem, prezydentem Wodzisławia Śląskiego Mieczysławem Kiecią i wicemarszałkiem województwa śląskiego Krzysztofem Klimoszem. Reprezentanci powiatu, miasta i województwa wytypowali najbardziej newralgiczne skrzyżowania na terenie powiatu wodzisławskiego. Powiat Wodzisławski wspólnie z miastem Wodzisław Śląski i z województwem będzie realizował kluczowe inwestycje związane z poprawą bezpieczeństwa. Chodzi o skrzyżowania ulic Górniczej i Pszowskiej oraz Młodzieżowej i Pszowskiej w

Wodzisławiu Śląskim, a także Raciborskiej i Bukowskiej w Syryni.

Skrzyżowanie Pszowska – Górnicza

Wiele wskazuje na to, że zadanie: „Przebudowa skrzyżowania drogi wojewódzkiej nr 933 (ul. Pszowska) z drogą powiatową nr 5000S (ul. Górnicza) w Wodzisławiu Śląskim” będzie zrealizowane. Jest już wykonana dokumentacja wraz z pozwoleniem na budowę, która została przekazana do Zarządu Dróg Wojewódzkich. Zadanie jest na etapie przygotowywania do procedury przetargowej, przetarg ma zostać ogłoszony w czwartym kwartale tego roku. Koszt zadania oszacowano na 10 milionów złotych, z czego 20% udziału w kosztach ponoszą Powiat Wodzisławski i Miasto Wodzisław Śląski. Inwestycja ma być realizowana w latach 2024–2025.

Skrzyżowanie Bukowska – Raciborska

Termin ogłoszenia przetargu na dokumentację

projektową przebudowy skrzyżowania DW 936 (ul. Bukowska) z drogą powiatową 3512 S (ul. Raciborska) w Syryni to czwarty kwartał tego roku.

– Negocjujemy, rozmawiamy z władzami województwa na temat poprawy bezpieczeństwa na najbardziej newralgicznych skrzyżowaniach na terenie naszego powiatu. Skrzyżowanie Bukowska i Raciborska to skrzyżowanie, o którego przebudowę zabiegamy już kilka lat. Chcemy poprawić bezpieczeństwo na tym skrzyżowaniu, bo wiemy wszyscy doskonale, ile w tym miejscu było już wypadków drogowych. Po przeprowadzonych analizach zostanie podjęta decyzja, czy na skrzyżowaniu Bukowska – Raciborska pojawi się rondo czy też sygnalizacja świetlna – mówi Leszek Bizoń.

Koszt wykonania dokumentacji oszacowano na 615 tysięcy złotych, zostanie pokryty w 50 proc. przez Powiat, a w 50 proc. przez gminę Lubomia. Wykonanie przebudowy skrzyżowania to już zadanie Zarządu

Dróg Wojewódzkich.

Skrzyżowanie Pszowska – Młodzieżowa

Na skrzyżowaniu dróg wojewódzkich – Pszowskiej i Młodzieżowej w Wodzisławiu Śląskim ma zostać zamontowana sygnalizacja świetlna.

– Tu jest wola władz wojewódzkich, aby na tym skrzyżowaniu zabudować instalację świetlną. W ramach ostatniej przebudowy na drodze wojewódzkiej zabudowano tzw. tunele techniczne, które umożliwią realizację tej inwestycji – mówi Mieczysław Kieca.

Podczas konferencji zapewniono też, że do końca roku ma zostać zrealizowany program poprawy bezpieczeństwa wzdłuż ulicy Pszowskiej. W spotkaniu udział wzięli także posłanka Gabriela Lenartowicz, poseł Krzysztof Gadowski, radny sejmiku województwa śląskiego Henryk Siedlaczek oraz dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich Zbigniew Tabor.

Źródło: Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim

Zabytki w naszym regionie odzyskają dawny blask

POWIAT Są pieniądze dla na renowację zabytków w naszym regionie. Rządowe pieniądze otrzymają m.in.: Rybnik, Wodzisław Śl., Racibórz i Żory. Mamy listę inwestycji.

Premier Mateusz Morawiecki ogłosił wyniki II edycji Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Na ponad 3200 inwestycji przeznaczyc zostanie blisko 1,8 mld zł. Ma to być wsparcie dla samorządów, które dzięki dodatkowym środkom mogą przywrócić dawny blask zabytkom. Wśród zakwalifikowanych projektów znalazły się także te z naszego regionu.

– Rozstrzygnięcie tego kolejnego naboru dotyczącego ochrony zabytków jest przede wszystkim wielką

radością, bo obserwujemy, jeżdżąc po Polsce, jak wiele z tych zabytków pięknieje, jak wiele miejsc, które były zapomniane, które dla społeczności lokalnej już niewiele znaczyły – zarażały trawą – nagle stają się atrakcyjne turystycznie, nagle stają się ośrodkami życia społeczności lokalnej – mówił podczas niedawnej konferencji prasowej Mateusz Morawiecki. W ramach II edycji Rządowego Programu Odbudowy Zabytków ponad 3200 różnych projektów otrzyma dofinansowanie. Pieniądze z programu przeznaczone mają być na prace konserwatorskie i restauratorskie oraz roboty budowlane. Wszystko po to, by zabytki znów mogły cieszyć lokalną społeczność. (jrk)

CO UZYSKA DOFINANSOWANIE?

WODZISŁAW ŚLĄSKI – Dostosowanie budynku w Wodzisławiu Śląskim przy ul. Bogumińskiej 2 w związku z budową dźwigu osobowego dla niepełnosprawnych – kwota dofinansowania 360 000,00 zł

GODÓW – Roboty budowlane w Szkole Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Łaziskach – kwota dofinansowania 300 000,00 zł

GODÓW – Roboty budowlane w budynku Szkoły Podstawowej im. Gustawa Morcinka w Krostoszowicach – kwota dofinansowania 50 000,00 zł

GORZYCE – Kolonia Fryderyk-odbudowa zabytku przy ul. Leśnej – kwota dofinansowania 44 1 350 000,00 zł

LUBOMIA – Wykonanie prac budowlanych, restauratorskich i konserwatorskich w Kościele p.w. Matki Bożej (Boskiej) Nieustającej Pomocy w Bukowie – kwota dofinansowania 391 510,00 zł

MARKŁOWICE – Renowacja obiektu kościoła parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Markłowicach – kwota dofinansowania 1 078 000,00 zł

MSZANA – Renowacja elementów budynku starej szkoły z roku 1878, znajdującego się w ścisłej strefie zabytkowych obiektów sakralnych – kwota dofinansowania 400 000,00 zł

PSZÓW – Wykonanie prac budowlanych w zabytkowym kościele parafialnym pod wezwaniem Narodzenia NMP w Pszowie – Etap II – kwota dofinansowania 308 700,00 zł

RADLIN – Prace konserwatorskie, restauratorskie oraz roboty budowlane w zabytkowym budynku Przedszkola Publicznego nr 2 im. Jasia i Małgosi w Radlinie – kwota dofinansowania 1 300 000,00 zł

RYDUŁTOWY – Prace konserwatorskie przy kamiennych pomnikach zlokalizowanych przy kościele parafialnym p.w. św. Jerzego w Rydułtowach – kwota dofinansowania 302 831,43 zł



FOT. HANNA PYTLIK

Szymon Jęczmionka – człowiek z żelaza, który zajął miejsce na podium w Ultra Triathlonie

SZYMION JĘCZMIONKA

z Zawady trzecim zawodnikiem Pucharu Świata w ultra triathlonie

WODZISŁAW ŚL. Szymon Jęczmionka z wodzisławskiej Zawady wziął udział w Ultra Triathlonie, który odbył się 2 września 2023 w Austrii, w miejscowości Bad Radkersburg. Zawodnik osiągnął czas 24:54:24 i tym samym stał się trzecim zawodnikiem Pucharu Świata. Szymon Jęczmionka zdradził nam kilka tajemnic, dotyczących jego sportowych osiągnięć i morderczych zawodów.

Hanna Pytlik. – Co było powodem, że zacząłeś trenować?

Szymon Jęczmionka. – Od czasów szkolnych zawsze aktywnie brałem udział w zajęciach sportowych typu piłka nożna ale po pewnym czasie doznałem kontuzji kolana co uniemożliwiło mi dalsze granie w piłkę. Zastąpiłem to sztukami walki Sanda, na które chodziłem dwa lata. W tym czasie też jeździłem na rowerze i biegłem. W 2016 roku kolega zaproponował mi udział w zawodach runmageddon 6 km po Pustyni Błędowskiej i od tej pory zaczęła się moja przygoda z bieganiem.

– Jakie były twoje pierwsze zawody?

– Pierwsze zawody odbyły się w Wodzisławiu Śląskim, następnie wziąłem udział w biegu Runmageddon, tym razem w formule Hardcore, czyli około 20 km biegu z przeszkodami w Szczyrku i od tego momentu bieganie było coraz bardziej zaawansowane. W 2017 roku zapisałem się na za-

wody triathlonowe i to był dystans 1/8 Ironmana. Od tej pory spodobało mi się połączenie pływania, jazdy na rowerze i biegu. Od roku 2018 roku trenuję pod okiem trenera, który rozpisuje mi plan treningowy z tygodnia na tydzień.

– Czy należysz do jakiejś grupy sportowej?

– Należę do amatorskiej grupy sportowej, która powstała w grudniu 2018 roku. Początkowo grupa składała się z pięciu ludzi, którzy byli z powiatu wodzisławskiego. Spotykaliśmy się na wspólnych treningach, startowaliśmy na tych samych zawodach. W 2021 roku stworzyliśmy grupę na Facebooku i od tej pory nasza drużyna składa się z ponad 20 osób i cały czas się rozrasta. Grupa ta przyjęła nazwę Silesian Triathlon Team.

– Jak długo trwały przygotowania do Ultra Triathlonu?

– W trakcie treningów triathlonowych od zawsze moim marzeniem było

wystartować na dystansie dłuższym tzw. ultra. Ten rok był rokiem, gdzie wszystkie treningi były podporządkowane pod zawody w Austrii. Mój trener z tygodnia na tydzień dodawał mi objętości treningowych tak, aby ten start na zawodach był jak najbardziej udany.

– Na czym dokładnie polegały te zawody?

– Polegały na tym, by początkowo na basenie 50 m przepłynąć 7600m, następnie od razu po basenie szybko przebrać się w strój kolarski i na rowerze przejechać 360 km i na końcu ubrać buty do biegania i przebiec dwa maratony czyli 84,4 km na pętli ok. 2km. Udało mi się uzyskać czas 24 godziny i 52 minuty.



FOT. ARCH. PRYW. SZYMON JĘCZMIONKA

Największym wsparciem dla Szymona jest obecność na zawodach najbliższych

– Czy podczas biegu był jakiś kryzys fizyczny?

– Początkowo w trakcie pływania, jazdy na rowerze i pierwszym biegu nie miałem żadnego kryzysu, jednak ten pojawił się, gdy zostało ostatnie 20 km biegu, ale jakoś udało mi się go przezwyciężyć. Duża zasługa w tym mojego supportu, czyli osób, które ze mną przyjechały i wspierały mnie podczas całego wyścigu. Byli ze mną żona Monika, siostra Judyta z mężem Tomkiem i kolega z Silesianów, doświadczony triathlonista Karol Knura. Za całe wsparcie i ciężką pracę, którą wykonali razem ze mną w trakcie wyścigu, chciałbym im w tym miejscu bardzo podziękować!



Nieodłączny element na zawodach triathlonowych to rower



Grupa Silesian Triathlon Team, która ciągle się rozrasta

FOT. ARCH. PRYW. SZYMON JĘCZMIONKA

– Kto jest największym wsparciem podczas wszystkich zawodów?

– Jak wcześniej wspomniałem ogromny wsparciem jest rodzina, żona i moje córki. Również wspieramy się wzajemnie w grupie Silesian Triathlon Team, któ-

rej zawodnicy są dla mnie jak motor napędowy.

– Dziękuję za uchylenie nam rąbka tajemnic i życzę dalszych sukcesów sportowych bo będzie ich zapewne jeszcze sporo!

– Dziękuję bardzo!

ROGÓW Z Julią Kaszubą – tancerką i instruktorką tańca, mieszkanką Rogowa, która od trzynastu lat zajmuje się tą niezwykłą pasją, rozmawiamy o treningach, sukcesach i trudnościach.

– Jak zaczęła się pani przygoda z tańcem?

– Zaczęłam w taki sposób, że w szkole podstawowej, w mojej okolicy było kółko taneczne i stwierdziłam, że się zapiszę na zajęcia taneczne. Wszystko było oczywiście za zgodą mojej mamy. Stwierdziłam, że spróbuję, no i koniec końców wyszło tak, że zawsze trenerzy wybierali mnie na jedną z najlepszych. Zaczynałam od hip-hopu i tak przez 6 lat. Później z hip-hopu zrodziła się miłość do akrobatyki, ale to tylko i wyłącznie przez rok, po akrobatyce był taniec towarzyski i ten rodzaj tańca oczywiście został do dziś. Od dwóch lat zajmuje się już tańcem na szpilkach (high heels).

– Czym jest taniec high heels?

– High Heels, czyli dosłownie „wysokie obcasy” to nowoczesny styl tańca, czerpiący z różnych technik, dla których wspólnym

mianownikiem jest wykorzystanie szpilek. Na zajęciach można wyćwiczyć płynne i zmysłowe poruszanie się w butach na wysokim obcasie, nauczyć się pełnych kobiecości choreografii oraz... konkretnie się zmęczyć. Poza poprawą równowagi i koordynacji, trening high heels gwarantuje wzmocnienie mięśni nóg i pośladków, wysmuklenie sylwetki i uelastycznienie całego ciała.

– Co było najtrudniejsze na początku tej pasji?

– Ja jako dziecko nigdy nie miałam problemu z rytmem, aczkolwiek na samym początku bardzo trudne było to, że nie potrafiłam wyczuć swojego ciała i to jak sądzę, może być najtrudniejsze dla tancerza. Chodzi o to, aby otworzyć głowę na pewne polecenia, które każe wykonywać trener, bo jeżeli cały czas mamy zamknięty umysł i nie czujemy swojego ciała, i nie czujemy się jakby z muzyką, to nie ma opcji, że wykonamy prawidłowo jakiś ruch.

– Co panią zaskoczyło najbardziej?

– Co mnie zaskoczyło? To mnie za-

TANIEC NA SZPILKACH

TO PEŁNE KOBIECOŚCI CHOREOGRAFIE I SMUKŁA SYLWETKA

skoczyło w tańcu, że nie sądziłam, że mogę w bardzo krótkim czasie osiągnąć bardzo szybki progres.

– Jak wygląda tydzień tancerza?

– Poniedziałki są najtrudniejsze, bo wiadomo – zaczyna się zawsze tydzień. Jeżeli chodzi o poniedziałki to zazwyczaj staram się w bardzo progresywnym czasie szybko pobudzić poprzez stosowanie odpowiednich ćwiczeń ruchowych, również poprzez cardio, czyli ćwiczenia aerobowe i później dochodzą rozciągnięcia. Sądzę,

że to jest dobre na początek tygodnia, ponieważ przygotowuje to tancerza do choreografii oraz techniki.

– Jak wyglądają u pani treningi?

– Ja zazwyczaj jestem bardzo konkretna i bardzo dużo wymagam, ale mam taki sposób myślenia, żeby tancerki przyszły na trening, zrobiły i wykonały to, co mają zrobić i odsyłałam je do domu, z jakimś zadaniem domowym, żeby na przyszłe zajęcia pokazały mi

rzeczywiście, czy ćwiczenie było wykonane w domu i czy zrobiły postępy, a jeżeli nie, to po prostu staram się jeszcze raz przypomnieć technikę, żeby jeszcze raz wykonały ćwiczenie.

– Czy wszystkie osoby mogą tańczyć?

– Tak, wszystkie osoby mogą tańczyć. Jest to do nauczenia. Pojawiały się osoby, które w ogóle nie potrafiły i nie miały zielonego pojęcia o tańcu, a później poprzez dobre i spokojne wytłumaczenie, po szybką efektywną pracę i postępy, nauczyły się tańczyć. Prawda jest taka, że jeśli się chce, to można się nauczyć, ale jeśli nie ma mobilizacji, to nie ma takiej opcji, nawet przy najlepszych instruktorach.

– Jakie trzeba mieć cechy, aby tańczyć?

– Przede wszystkim pewność siebie jest bardzo potrzebna, determinacja, trzeba być ambitnym, ważna jest też kreatywność.

– Co pani dała ta pasja?

– Taniec dał mi pewność siebie, determinację, jestem też bardziej ambitna.

– Może na koniec coś o pani sukcesach?

– Sukcesy? Myślę, że przede wszystkim praca z ludźmi i dzielenie się wiedzą, którą nabywam na różnych szkoleniach i zajęciach tanecznych. Poza tym zajęłam trzecie miejsce na turnieju im. Mariana Wieczystego w Krakowie oraz wskoczyłam o jedną klasę taneczną wyżej. Inne sukcesy to m.in. zajmowanie miejsc na ogólnopolskich konkursach tanecznych.

– Czego się życzy tancerce?

– Życzy się sukcesów i na pewno nie połamania nóg (śmiech).

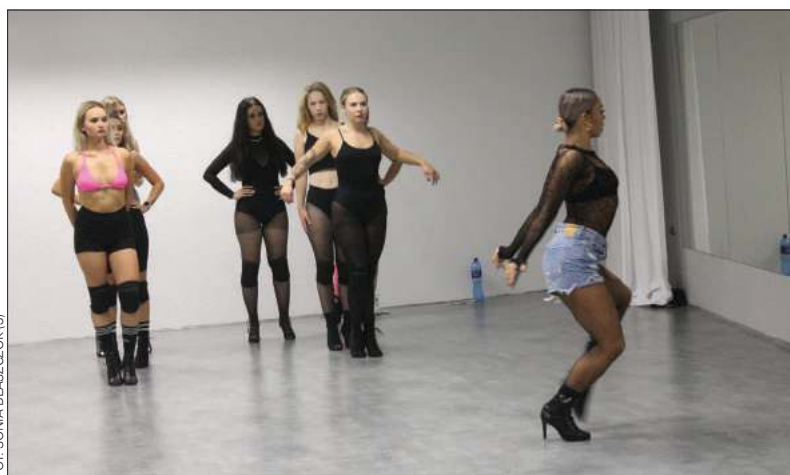
oprac. Sonia Błaszczok



Julia Kaszuba od 13-tu lat zajmuje się tańcem. Obecnie jest instruktorką w DanceCap.



Julia Kaszuba zapewnia, że trening daje poprawę równowagi i koordynacji, a także wzmocnienie mięśni nóg i pośladków, wysmuklenie sylwetki i uelastycznienie całego ciała



Zajęcia tańca high heels

nowiny.pl
ROWERON
Wspodaj na kolo, będzie wesoło!

ROWERON 2023

KRĘCI SIĘ NA CAŁEGO

jest największym eventem rowerowym w regionie!

UWAGA! OSTATNI MIESIĄC

na przejechanie tras, zdobycie medalu, nagród i tytułu Mistrza RowerON-u

Jeździmy do 21 października!

MAMY
REKORDOWE
1600
UCZESTNIKÓW.
DZIĘKUJEMY!

PAMIĘTAJ!

Jeśli nie zapisałeś się
do RowerON-u
też możesz jeździć
po naszych trasach.

Opisy tras na
www.roweron.pl



Dołącz do nas
na Facebooku!



REGULAMIN NA
WWW.ROWERON.PL

PARTNERZY STRATEGICZNI



SPONSORZY GŁÓWNI



PARTNERZY GŁÓWNI



PARTNER HONOROWY



PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI



POMYSŁ I REALIZACJA



Podziw i Przygody: Inspiracja J.R.R. Tolkiena w Nowym Roku Szkolnym



Ks. Sebastian Szajda

W czasie zbiegającym się z rozpoczęciem roku szkolnego była obchodzona, dokładnie drugiego września tego roku, pięćdziesiąta rocznica śmierci J.R.R. Tolkiena. Był on profesorem Uniwersytetu w Oxfordzie, uczył języków klasycznych (greki i łaciny) oraz literatury staroangielskiej. Podobno znał niemal trzydzieści języków. Drugiego września, myśląc o mijającym czasie wakacji, który w tym roku był dla mnie wyjątkowo wymagający, a jednocześnie zdecydowanie niezwykły (a to za sprawą Światowych Dni Młodzieży, w których miałem szczęście uczestniczyć, w czasie między tym co odchodzi do przeszłości, a tym co ma dopiero się wydarzyć, przypadkowo, w mediach społecznościowych, natrafiłem na wpis, który opisywał wydarzenie z życia pana Tolkiena. Była to historia, która bardzo mnie poruszyła i stała się dla mnie niczym trampolina pozwalająca z nieodkrytą wcześniej energią (czyt. inspiracją) przejść przez drzwi teraźniejszości (w której zawsze istnieje napięcie między przeszłością i przyszłością) do nowych zadań, obowiązków, wyzwań, słowem – do zanurzenia się w przygodę.

Historia, którą chcę się podzielić z Czytelnikami jest zawarta w liście (numer

310 w zbiorze listów Tolkiena) z 20. maja 1969 roku. Pod tą datą kryje się list napisany przez uznanego profesora oxfordzkiego uniwersytetu do Camilli Unwin, córki Raynera Unwina – brytyjskiego wydawcy, przyjaciela Tolkiena. Jak w każdej prawdziwej historii bywa, otwiera ona okna do kolejnych historii, jak przy wejściu do jaskini, poza którą, z zewnątrz, niewiele można się spodziewać, a wchodząc coraz głębiej, ukazują się przestrzenie do których prowadzą kolejne korytarze. Rayner Unwin, jako dziesięciolatek, napisał recenzję do „Hobbit, czyli tam i z powrotem” Tolkiena, którą podsumował uznając, że ta książka „powinna spodobać się wszystkim dzieciom w wieku od 5 do 9 lat”. Najwyraźniej tak polubił Bilbo Bagginsa (głównego bohatera powieści), że stwierdził, iż przeczytał o nim zbyt późno, mając skończone lat dziesięć. Wracając do sedna i do właściwej historii, list Tolkiena, o którym wyżej wspominałem, jest odpowiedzią na wcześniejszy list do Profesora napisany przez Camillę Unwin, która w szkole, jako uczennica, otrzymała zadanie, aby do wybranej przez siebie osoby zaadresować list z pytaniem o to, jaki jest cel życia. Cóż za genialny pomysł! Uważam, że nauczyciel, który dał swoim uczniom to zadanie, był wyjątkowo mądrym człowiekiem. Nie ma, w tym poleceniu napięcia między przeszłością a przyszłością, im dłużej nad tym się zastanawiam, tym bardziej jestem pod wrażeniem pedagogicznej mądrości nauczyciela Camilli Unwin. To, wydawałoby się, proste zadanie,

pozornie niewymagające od ucznia wiele wysiłku, zaowocowało listem, który jest, prawdopodobnie, jednym z najbardziej znanych listów w historii świata (mimo to nie może się równać, jeśli chodzi o ilość „czytań”, z listami św. Pawła znajdującymi się w Nowym Testamencie, ani z listami papieskimi z okazji Świątów Dni Młodzieży). Zadanie pozornie tylko nie wymagało wiele wysiłku, bo przecież wcale nie jest sprawą prostą napisać list. Tym bardziej kiedy pisze się do profesora i w dodatku zadaje się pytanie, które jest jednym z najważniejszych pytań w historii świata i ludzkości: „jaki jest cel życia?” Odpowiedź na tak postawione pytanie może odkryć lub zasłonić sens życia. Nie chodzi więc o jakąkolwiek odpowiedź, jak to czasami nam się zdarza, że w ten właśnie sposób odpowiadamy, słowami, które nie niosą ze sobą ładunku prawdy i zaangażowania, są przypadkowe, wymijające albo wynikają z braku refleksji. Żeby odpowiedzieć na pytanie najważniejsze, trzeba się zatrzymać, zastanowić, na nowo prze-myśleć, jakby od początku, sięgając do źródła, do prawdy, do rzeczywistości. Być może dlatego list Tolkiena zaczyna się w ten sposób: „Droga Panno Unwin! Przepraszam za opóźnienie w odpowiedzi. (...) Jakież to rozległe pytanie!” Nie tylko adresat pytania jest zobowiązany do głębszej refleksji, paradoksalnie „zmuszony” do odpowiedzi na najważniejsze pytanie jest również jego nadawca. Jestem przekonany, że sam proces pisanego listu, tak ważnego ze względu na treść, przyczynił się do

głębokiej, nawet jeśli odbywającej się w jakimś nie do końca uświadomionym procesie, refleksji uczniów nad celem życia, nad sensem istnienia własnego, ale też innych, nad sensem życia w ogóle. I nawet jeśli ta refleksja odbywała się w jakiejś podświadomej sferze, to właśnie list, który przychodził w odpowiedzi, pozwalał wyciągnąć ją, tę refleksję, z cienia. Nie wiem, czy inni adresaci pytania o cel życia tak bardzo przyłożyli się do odpowiedzi jak pan Tolkien, jednak trudno mi sobie wyobrazić, żeby ktokolwiek mógł zignorować to pytanie i nie zaangażować wszystkich swoich możliwości, i sił, do rzetelnej próby odpowiedzi.

Nie sposób przytoczyć tutaj całego toku rozumowania, który jest zawarty w liście Tolkiena do Camilli Unwin. Odsyłam do oryginalnego tekstu listu numer 310, który jest zawarty w zbiorze listów Tolkiena. Przytoczę jedynie krótki fragment, który jest podsumowaniem całego rozumowania, jego owocem, końcowym wnioskiem: „Można zatem powiedzieć, że głównym celem życia dla każdego z nas jest powiększać, zgodnie z naszymi zdolnościami i za pomocą wszystkich dostępnych nam środków, naszą wiedzę o Bogu i pod jej wpływem wielbić Go oraz Mu dziękować”. To są słowa profesora uniwersytetu w Oxfordzie zawarte w liście – odpowiedzi do pewnej uczennicy, która zwróciła się do niego z pytaniem o cel życia w ramach swojego zadania domowego. Nie mogę wyjść z podziwu. I tego życzę wszystkim, dla których w tym czasie waż-

nym jest doświadczenie nowego roku szkolnego: uczniom, rodzicom, nauczycielom, pracownikom oświaty i wszystkim, którzy towarzyszą (choćby przez życzliwe kibicowanie) procesowi nauczania i wychowywania, byśmy weszli w podziw i z niego nie wychodzili. Żebyśmy całe nasze życie przeżywali w podziwie, cytując dalszy ciąg listu Tolkiena: „Robić tak, jak mówimy w »Gloria in Excelsis: laudamus te, benedicimus te, adoramus te, glorificamus te, gratias agimus tibi propter magnam gloriam tuam«. Chwalimy Cię, nazywamy Cię świętym, czcimy Cię, głosimy Twoją chwałę, dziękujemy Ci za wielkość Twojej chwały. A w chwilach zachwyty możemy wezwać wszystkie stworzone istoty do przyłączenia się do naszego chóru, mówiąc w ich imieniu, jak w Psalmie 148 oraz w pieśni trzech młodzieńców drugiej części Księgi Daniela Proroka [Dn 3,75 i n.]: CHWALCIE PANA... góry i wszystkie pagórki, drzewa owocowe i wszystkie cedry, płazy i ptactwo skrzydlate”.

Podsumowując, skoro już była mowa o Tolkienie i jego powieści „Hobbit, czyli tam i z powrotem”, i była też mowa o przestrzeni doświadczenia szkolnego, które może poszerzać horyzonty: przygody Hobbita opowiedziane przez Tolkiena wyjątkowo pasują, według mnie, do opisu sytuacji (w tym relacji) szkolnych. Tytułowy bohater jest podobny do uczniów rozpoczynających nowy rok szkolny, którzy często najchętniej pozostaliby w swoich domach i wcale nie są szczęśliwi z powodu konieczności wyruszenia

w podróż (czyt. szkolną przygodę), dokładnie tak jak bohater powieści Tolkiena w swoim Bag End w Hobbitonie, w kraju Shire. Wszystko się zmienia, kiedy do domu Bilbo Bagginsa przychodzi Gandalf – on może odzwierciedlać kogoś (albo Kogoś), kto jako autoritet odgrywa dużą rolę w życiu młodego człowieka, ucznia. Po nim zjawiają się krasnoludy, które wydają się, na pierwszy rzut oka nieznośne, niesympatyczne i wprowadzają zamieszanie w wygodną codzienność. Czy doświadczenie Hobbita nie jest podobne do tego, które jest czasami udziałem uczniów w spotkaniu z nauczycielami? Ale ostatecznie krasnoludy okazują się przyjazne, pomocne, perspektywa ich postrzegania przez Bilbo Bagginsa zmienia się wraz z angażowaniem się w przygodę. W kontekście tej hobbitkiej opowieści chcę Wam wszystkim życzyć dobrego nowego roku (szkolnego) i w ogóle dobrych przygód, i jeszcze lepszych inspiracji, i odwagi do wyruszenia w podróż, której owocem będzie zawsze większa wdzięczność za to co nas spotyka, bo nawet jeśli jest to trudne, może tym bardziej staje się okazją do bycia bogatszym (wewnętrznie) a tym samym prowokuje do jeszcze większej wdzięczności i jeszcze bardziej ufego wychodzenia na spotkanie drugiego – Innego. W jakiś niezwykły sposób różne historie potrafią się łączyć, przenikać, uzupełniać, wypełniać, rozbłyskać, stając się tworzywem naszej tożsamości, tego kim jesteśmy i jacy stajemy się w dynamizmie tej podróży, którą jest życie.

– Idę do Sejmu po to, aby problemy, które ludzie powierzają Klocom, nie pozostały bez echa
– mówi Julia Kloc-Kondracka, numer 6. na liście PiS w wyborach do Sejmu.

W polityce najważniejszy jest wynik drużyny, a nie popisy gwiazd

– Niektóre nazwiska przyciągają wyborców. W pani przypadku chyba też tak jest, bo na plakatach wyborczych nazwisko „Kloc” jest zapisane trzykrotnie większą czcionką niż „Kondracka”.

– Moje panieńskie nazwisko zapisane jest większą czcionką z dwóch powodów. Po pierwsze i najważniejsze, kiedy w 2014 roku po raz pierwszy zostałam radną Sejmiku Województwa Śląskiego nie byłam jeszcze mężatką. Wyborcy zapamiętali mnie jako Julię Kloc, a w marketingu politycznym jest szalenie ważne, aby ludzie kojarzyli nazwisko z konkretną osobą. Większa czcionka przy pierwszym członie obecnego nazwiska ma upewnić wyborców, że ja to ja – ta sama Julia Kloc, którą pamiętają z wcześniejszych wyborów. I druga rzecz, nazwisko męża jest dosyć długie. Gdybyśmy chcieli zachować na całym plakacie taką samą czcionkę, materiały wyborcze musiałyby mieć ze dwa metry szerokości.

– Dlaczego w ogóle zdecydowała się pani na start w wyborach do Sejmu? Nie lepiej było pozostać w sejmiku? W końcu to też polityka, ale taka mniejsza, bliższa sprawom mieszkańców. No i nie tak brutalna...

– To prawda, że sejmik wojewódzki jest najlepszą lekcją wiedzy na temat mieszkańców oraz problemów i wyzwań przed jakimi stoi nasz region. Pamiętajmy jednak, że środki i narzędzia do ich skutecznego rozwiązywania są na poziomie centralnym. Wielu kandydatów do Sejmu zapowiada, że będzie walczyć o śląskie sprawy, choć tak naprawdę

niewiele o nich wiedzą. Po dwóch kadencjach w Sejmiku wiem sporo na temat Śląska i nadszedł czas, aby powalczyć o nasz region w wyższej lidze. W Sejmie mogę zdziałać więcej i stąd decyzja o starcie w wyborach. Na moich plakatach można przeczytać hasło: dla rodzin, Śląska i Polski. Nie jest to slogan wyborczy ale mój plan działania. Natomiast nie przesadzajmy z tą brutalnością polityki. Ślązaczki są twardymi kobietami...

– Konkurencja jest bardzo silna. I nie mówię tu tylko o Mirosławie Dużym z Koalicji Obywatelskiej, ale też o kandydatach PiS z wyższych miejsc na liście. Bolesław Piecha z Rybnika, dwóch wiceministrów z Raciborza, posłanka Teresa Glenc z powiatu wodzisławskiego, poseł Grzegorz Matusiak z Jastrzębia-Zdroju. Oni uważają, że tort jest ich i nie za bardzo chcą dopuścić kogoś do podziału. Jak chce się pani przez nich przebić?

– Nie traktuję koleżanek i kolegów z listy wyborczej, jako konkurencji. Skuteczna polityka musi być grą zespołową, gdzie najważniejszy jest wynik drużyny, a nie popisy gwiazd. Przez lata byłam w Sejmiku szefową komisji do spraw sportu. Widziałam wiele turniejów, gdzie drużyny przegrywały mecze, ponieważ dla zawodników ważniejszy był sam występ na boisku niż wynik końcowy. W polityce jest podobnie. Wiadomo, że każdy kandydat chce się dostać do Sejmu, ale nadrzędnym celem dla nas, dla kandydatów Prawa i Sprawiedliwości, jest osiągnięcie w skali kraju dobrego wyniku, który pozwoli



– Do mamy często zwracają się mieszkańcy, samorządowcy albo konkretne środowiska z prośbą o pomoc w rozwiązaniu jakiegoś problemu. Mama interweniuje, ale Bruksela to nie jest poziom polityki, z którego można na przykład przyspieszyć remont lokalnej drogi. To są sprawy dla posła – mówi Julia Kloc-Kondracka, która ubiega się o mandat poselski. Na zdjęciu Julia Kloc-Kondracka ze swoją mamą, europosłanką Izabelą Kloc.

nam kontynuować dobre zmiany dla Polski. Nie chcę się przez nikogo przebić. Wszystkim kandydatom z listy PiS życzę dobrych wyników, bo tylko tak wypracujemy większość sejmową, a o to przecież chodzi w wyborach.

– Mężczyzn zazwyczaj nikt nie pyta, jak godzą role ojców z polityką. Dlatego nie chciałem pytać jak polityka wpływa na pani macierzyństwo. Z drugiej strony akcentuje pani przywiązanie do tradycyjnych wartości, do rodziny. Mówi pani, że rodzina nie jest fanaberią. W takim razie jak z tym jest? Udaje się to, czy też może czasem pojawia się myśl: „jestem w złym miejscu, powinnam być teraz ze swoimi dziećmi”? – Takie myśli pojawiają się

w głowie każdej odpowiedzialnej matki. Chcemy dla naszych dzieci jak najlepiej, ale zawsze mamy wewnętrzne poczucie, że powinniśmy dać z siebie jeszcze więcej. Jestem matką, radną i managerem w dużej, prywatnej firmie. Łączenie aktywności społecznej z pracą na wysokich obrotach i życiem rodzinnym nie jest łatwe, ale możliwe. Trzeba sobie tylko dobrze poukładać priorytety i na samej górze umieścić rodzinę.

– Swego czasu Izabela Kloc rządziła strukturami PiS w naszym regionie. To do niej musieli ustawiać się w kolejce samorządowcy, którzy chcieli wystartować w wyborach z namaszczeniem Prawa i Sprawiedliwości. Czy silna osobowość pani matki

i wpływy, które ma w PiS, bardziej pomagają czy przeszkadzają w kampanii wyborczej?

– Ze względu na obowiązki w Parlamencie Europejskim moja mama nie angażuje się bezpośrednio w kampanię wyborczą, ale jej wsparcie jest dla mnie ważne i cenne. Mama była senatorem, posłem, teraz jest europoseł. Na Śląsku trudno znaleźć człowieka z większym doświadczeniem politycznym. To prawda, że mama ma silną osobowość i wpływy, ale w kontekście mojej kampanii nie są to przeszkody lecz atuty.

– Pytam o to również z tego względu, bo pewnie nie raz odnoszono panią do pani matki. Czy to jest męczące? To ciągle porównywanie? Czy pani czuje, jakby uczestniczy-

ła w jakiejś rywalizacji ze swoją mamą?

– Moja mama nie jest pierwszym politykiem w naszej rodzinie. Aktywność publiczną mamy w genach, a wśród naszych przodków jest, m.in. Walenty Cieślak, powstaniec i poseł na Sejm w okresie międzywojennym. Akurat do niego trudno jest się porównywać wszystkim współczesnym politykom, bo nawet jak na tamte, trudne czasy odradzającej się polskiej państwowości, był postacią niezwykłą. Patriotyzm był dla niego powinnością i obowiązkiem, do tego stopnia, że przepisał część swojego prywatnego majątku na rzecz powstającej infrastruktury państwa. Natomiast jeśli chodzi o moje relacje z mamą, nie nazwałabym ich rywalizacją. Ja do Brukseli się nie wybieram, a w naszej rodzinie posłem do Parlamentu Europejskiego chce zostać tylko mój pięcioletni syn Wojtuś. Jestem za to przekonana, że razem możemy stworzyć wartość dodaną dla Śląska, taki efekt politycznej synergii zbudowanej na relacjach: matka – córka i europoseł – poseł. Do mamy często zwracają się mieszkańcy, samorządowcy albo konkretne środowiska z prośbą o pomoc w rozwiązaniu jakiegoś problemu. Mama interweniuje, ale Bruksela to nie jest poziom polityki, z którego można na przykład przyspieszyć remont lokalnej drogi. To są sprawy dla posła. Idę do Sejmu po to, aby problemy, które ludzie powierzają Klocom, nie pozostały bez echa. To kolejna cecha genetyczna naszej rodziny – jeśli się za coś zabieramy, angażujemy się w to na sto procent.

Krzysztof „Diablo” Włodarczyk poprowadził seminarium w Zawadzie

WODZISŁAW ŚL. W piątek 22 września na sali Klubu Sztuk Walki Sanda przy boisku sportowym w Zawadzie odbyło się seminarium z mistrzem „Wyższy level”. Gośćmi byli Krzysztof „Diablo” Włodarczyk oraz trener Jan Dobrzyjałowski.

Organizatorem seminarium był trener Bartosz Kamczyk z klubu Sztuk Walki Sanda, który ma swoją siedzibę oraz prowadzi zajęcia na terenie obiektu sportowego w Zawadzie.

Kolejna gwiazda w Zawadzie

– To już kolejne spotkanie z mistrzem świata sportu. Naszymi gośćmi byli już Marcin Różalski, Artur „Kornik” Sowiński, Mirosław Barszowski, a teraz odwiedzi nas Krzysztof „Diablo” Włodarczyk wraz z trenerem Janem Dobrzyjałowskim. Każdy adept sztuk walki i boks na pewno wyniósł wiele z tego spotkania – mówi Bartosz Kamczyk, trener i prezes Klubu Sztuk Walki Sanda.

Krzysztof „Diablo” Włodarczyk: boks jest to sztuka szlachetna

Tym razem do Zawady przyjechał bokser Krzysztof „Diablo” Włodarczyk, były mistrz świata organizacji WBC oraz były mistrz świata organizacji IBF w kategorii junior ciężkiej (do 200 funtów).

– Celem było promowanie sportu, jakim jest boks ponieważ boks jest to sztuka szlachetna, znana od tysięcy lat. Trzeba mieć ogromnie dużo cierpliwości, wytrwałości, techniki, trzeba nabyć tę technikę i ją wykorzystywać. Stara-

my się tutaj pokazać tej młodzieży, która jest młodsza i starsza, żeby uprawiała tę dyscyplinę sportu, bo to jest piękna dyscyplina. Niekoniecznie ktoś musi walczyć, może się bronić, może czuć się bezpieczniejszy dlatego, że zna jakieś elementy bokserskie i przez to wie, że jest bezpieczny, ale też dla poprawienia sylwetki, lepszego samopoczucia, wyżycia się. Uważam, że to, co dzisiaj tu się dzieje, to coś wspaniałego, jest młodzież, są starsi, młodszy, którzy dowiedzą się, jak ta praca tak naprawdę wygląda, bo to jest ciężki kawałek chleba – mówi Nowinom podczas zajęć Krzysztof „Diablo” Włodarczyk.

Zapytaliśmy również mistrza o przyszłość boks i całego sportu w kontekście obecnego trendu do bycia raczej w wirtualnym świecie przez ludzi młodych.

– Codziennie jeżdżę komunikacją miejską i powiem tak, że jest masa ludzi, podkreślam masa ludzi, którzy niestety siadają na fotel czy stojąc patrzą w ten telefon. To jest przykre, bo uważam, że uprawianie jakiegokolwiek sportu to coś wspaniałego. To jest odcięcie się, odpoczęcie, danie organizmowi głębszego oddechu. Ja mam trójkę dzieci i walczę z najstarszym synem o ten telefon, staram się wymyślać różnego rodzaju rzeczy. Miejmy nadzieję, że ten trend minie, bo przede wszystkim to nie jest zdrowe – przekazał Włodarczyk, wskazując na szkodliwość i jałowość treści, które chłonie młody człowiek, a które często są nieprawdziwe i wyreżyserowane.

Mistrz świata, a człowiek prosty i normalny

O wrażenie zapytaliśmy obecnego na sali Jana Zemło, radnego i członka zarządu powiatu wodzisławskiego, który również

w przeszłości trenował boks i zdobywał sukcesy.

– Ja jestem pod wrażeniem treningu, który były wielokrotny mistrz świata w różnych kategoriach i w różnych walkach tutaj prowadzi. Mistrz świata, a człowiek, który jest prostym i normalnym, rozumianym przez bokserów językiem przekazuje wskazówki i myślę, że wszyscy chłoną. Myślę, że był to super pomysł, że zaprosić taką gwiazdę, z takim autorytetem, ale i z takim podejściem (bo nie ma nic ważniejszego, jak sposób komunikacji z młodymi dziewczynami i chłopakami). Nie wytyka ich błędów, a delikatnie wskazuje, co zmienić, żeby było lepiej. To jest dla mnie największe wrażenie, bo myślałem, że przyjedzie gwiazdor, a przyjechał człowiek, który chce tych ludzi czegoś nauczyć, co sam osiągnął bardzo ciężką pracą – mówił podczas treningu Nowinom Jan Zemło.

Uczestnicy zachwyceni treningiem

– Najtrudniejsza dla mnie była koordynacja ruchowa z boks, ona jest zupełnie inna niż ta, którą na co dzień trenujemy, jest zupełnie inny układ nóg, układ rąk. Poza tym my jesteśmy bardzo mocno przyzwyczajeni, że na co dzień oprócz technik bokserskich, używamy technik z kickboxingu czy z tajskiego boks. Zupełnie inaczej blokujemy, walczymy częściej w bliższym zwarcu. U nas nie ma takiego dużego dystansu. Jesteśmy nauczeni cały czas walczyć w półdystansie. Natomiast przyznam szczerze i uczciwie, że trening mistrzowski, a kondycja super. Bardzo fajny trening, dużo się na pewno nauczyliśmy i chętnie weźmiemy udział w kolejnym, jeżeli Krzysztof „Diablo” Włodarczyk nas jeszcze kie-



Młodzi adepci byli zachwyceni treningiem z mistrzem świata



Prezes Klubu Sztuk Walki Sanda Bartosz Kamczyk wręczył gościom pamiątkowe tabliczki z podziękowaniem za przeprowadzony trening



Uczestnicy seminarium z Krzysztofem „Diablo” Włodarczykiem w Klubie Sztuk Walki Sanda w Wodzisławiu Śląskim

dyś odwiedzi – mówił Sebastian Wystub.

– Trenuję w klubie Sanda od około pięciu miesięcy, co sprawiło, że bardzo poprawiła mi się kondycja. Treningi bardzo wzmacniają i pomagają również w koordynacji ruchowej. W dzisiejszym spotkaniu, na pewno dla mnie najtrudniejsze było opanowanie techniki, bo to jeszcze sprawia mi trudność. Kondycyjnie też było nieco ciężko – mówi Nowinom Karolina Wiśniewska.

– Nasze seminarium nie mogłoby się odbyć bez wsparcia sponsorów, szczególnie KNS – Śląska Fabryka Okien, stacji kontroli pojazdów WAL-DAM oraz firmy Mrozek. Za to wsparcie dziękujemy, a to, że jest tutaj tyle osób zainteresowanych boksem pokazuje, że warto organizować tego typu spotkania, promujące aktywność fizyczną i sporty walki – podsumowuje trener Bartosz Kamczyk.

Warto dodać, że Krzysztof Włodarczyk podczas spotkania podpisał specjalne rękawice bokserskie, które zostaną przeznaczone na licytację na cel charytatywny.

(FK)

Zmarł abp Stanisław Szymecki

REGION 26 września 2023 r. po godz. 16 w Białymstoku, w wieku 99 lat zmarł arcybiskup senior Stanisław Szymecki, metropolita białostocki w latach 1993 – 2000. Arcybiskup pochodził z Katowic, jego działalność dotyczyła również archidiecezji katowickiej.

– Abp Stanisław Szymecki urodził się 26 stycznia 1924 r. w Katowicach (Załęska Hałda). Jako dziecko wraz z rodzicami i rodzeństwem wyemigrował do Francji. Po ukończeniu szkół i seminarium duchownego w Paryżu otrzymał Święcenia diakonatu otrzymał 3 maja 1947 r. z rąk abp. Angelo Giuseppe Roncallego, nuncjusza apostolskiego w Paryżu, później papieża Jana XXIII, a święcenia prezbiteratu 3 lipca 1947 r. z rąk arcybiskupa metropolity Paryża kard. Emanuela Suharda. W 1948 r. powrócił do Polski do diecezji katowickiej. Był wikariuszem w parafiach archidiecezji (1948 – 1949) – czytamy

na stronie Konferencji Episkopatu Polski.

Kapelan biskupa Stanisława Adamskiego

Ks. Stanisław Adamski pełnił funkcję kapelana bp. Stanisława Adamskiego w latach 1949 – 1957. Warto przypomnieć wydarzenia, które rozegrały się w diecezji katowickiej w tym okresie. Biskup Adamski po krytyce władz komunistycznych związanej z usuwaniem nauczania religii ze szkół oraz usuwaniem krzyży został „wygnany” przez komunistów z diecezji, razem z innymi biskupami. Miejsce biskupa zajął „zwykły” ksiądz, który peł-



Arcybiskup Stanisław Szymecki pełnił funkcję kapelana biskupa Adamskiego w bardzo trudnym dla diecezji katowickim okresie

nił funkcję proboszcza w Syryni – ks. Filip Bednorz, działający w ruchu tzw. księży patriotów czyli organizacji współpracującej z władzą komunistyczną.

– W czasie ich nieobecności w latach 1952–1956 diecezją katowicką (wtedy stalinogrodzką) administrowali wikariusze kapitul-

ni: ks. Filip Bednorz i ks. Jan Piskorz, wybrani pod naciskiem Służby Bezpieczeństwa – czytamy na stronie Archidiecezji Katowickiej.

Rektor seminarium, biskup w Białymstoku

– Arcybiskup Szymecki w latach 1968 – 78 był rektorem Wyższego Śląskiego

Seminarium Duchownego w Krakowie. W tym czasie zrodziły się przyjacielskie relacje z ówczesnym metropolitą krakowskim kard. Karolem Wojtyłą, późniejszym papieżem Janem Pawłem II. 27 marca 1981 r., po rocznym pobycie w Polskiej Misji Katolickiej we Francji, mianowany zo-

stał ordynariuszem diecezji kieleckiej. Święcenia biskupie otrzymał z rąk Jana Pawła II, 12 kwietnia 1981 r. w Kaplicy Sykstyńskiej w Rzymie. Jako dewizę biskupią przyjął słowo „Diligēs” („Będziesz miłował”). Posługę pasterską w diecezji kieleckiej pełnił przez 12 lat.

15 maja 1993 r. papież Jan Paweł II mianował go arcybiskupem metropolitą białostockim. Ingres do bazyliki archikatedralnej pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Białymstoku odbył 5 czerwca 1993 r. Paliusz z rąk Ojca Świętego otrzymał w Rzymie 29 czerwca. 16 listopada tegoż roku papież Jan Paweł II przyjął kanoniczną rezygnację abp. Szymeckiego z obowiązków pasterza archidiecezji białostockiej – informuje portal Konferencji Episkopatu Polski.

Źr: Konferencja Episkopatu Polski, Archidiecezja Katowicka

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?
WEJDŹ NA **PRACA.NOWINY.PL**



POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?
DODAJ OGŁOSZENIE NA **PRACA.NOWINY.PL**

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

praca **nowiny.pl**



Podczas festynu zaprezentowały się dzieci z SSP nr 2



Zaprezentowano widowiskowe pokazy szermierki



Strażacy przygotowali pokaz ratownictwa

FOT. Z HARAZIM (4)

Zaprosili na festyn w Zespole Szkolno-Sportowo-Artystycznym

RADLIN Dlaczego warto oszczędzać wodę? Jak zużywać mniej wody? Uczniowie doskonale już wiedzą.

W sobotę, 23 września, w Zespole Szkolno-Sportowo-Artystycznym w Radlinie odbył się event ekologiczny pod hasłem „Pamiętaj człowieku młody, nie wolno marnować wody”. Przedsięwzięcie było współfinansowane przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Głównym założeniem projektu i eventu była szeroko pojęta edukacja zwią-

zana ze znaczeniem wody, jak i jej ochroną. Najmłodsi uczniowie uczestniczyli w warsztatach prowadzonych przez pracowników PWiK w Wodzisławiu Śląskim. Starsze klasy poznały naturalne detergenty, które można wykorzystać w życiu codziennym. Mogli też zobaczyć organizmy żyjące w wodzie pochodzącej z różnych źródeł. Wiedzą już też, że warto zbierać deszczówkę i do czego ją wykorzystać.

Nie zabrakło również emocji sportowych. W konkursie rodzinnym dotyczącym wody uczestnicy musieli wykazać się wiedzą (rozwiązując test, odpowiadając na pytania) oraz sprawnością fizyczną. Przedszkolaki i uczniowie



Festyn zgromadził liczną publiczność

wzięli udział w konkursie plastycznym dotyczącym oszczędzania wody. Laureaci konkursów zostali zaprezentowani na scenie. Otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz upominki.

Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się występy najmłodszych uczniów oraz przedszkolaków. Prezentowali się oni na scenie, śpiewając i tańcząc. Większość utworów była tema-

tycznie związana z wodą. Również grupa przedszkolna „Pszczółki” edukowała się na temat wody. Wykonali doświadczenia związane z wodą, dowiedzieli się, jaki jest obieg wody w

przyrodzie, jakie są stany skupienia wody, a przede wszystkim jak ją oszczędzać. Stworzyli również piękne prace plastyczne.

(em)



Wójt Mariusz Adamczyk z pamiątkową statuetką SuperWójta

Włodarz Gminy Godów Mariusz Adamczyk z tytułem SuperWójta

GODÓW Wójt Mariusz Adamczyk otrzymał tytuł SuperWójta Województwa Śląskiego. Został on przyznany przez Marszałka Województwa Śląskiego z okazji „25 lat samorządu Województwa Śląskiego”.

Wójt jest zaledwie 1 z 5 wójtów z całego woje-

wództwa uhonorowanych tytułem SuperWójta. – Dziękuję kapitule za wyróżnienie mojej osoby tytułem „SuperWójt” z okazji „25 lat samorządu Województwa Śląskiego”. To wyróżnienie dla wszystkich osób, które uczestniczą w pracy na rzecz Samorządu Gminy Godów. Bo przecież sa-

morząd to nie tylko wójt, radni czy pracownicy instytucji naszej gminy – my jesteśmy od organizacji i zarządzania aby żyło w gminie lepiej – ale samorząd to wszyscy mieszkańcy Gminy Godów. Dlatego dziękuję Wam wszystkim – powiedział Wójt Mariusz Adamczyk.

Statuetkę wręczył Marszałek województwa Jakub Chelstowski oraz prof. Jerzy Buzek. Wyróżnienie wręczono tym samorządowcom, „(...) którzy z niezwykłą pasją i zaangażowaniem przyczynili się do kształtowania historii i rozwoju naszego regionu (...)”.

źródło: Godow.pl

Błękitna Wstęga Balatonu 2023: Bieg w Przyrodzie, Bieg w Serce Natury

WODZISŁAW ŚL. Najbardziej wyczekiwany cross w terenie leśnym znów porwał tłumy biegaczy i pasjonatów przyrody. Wydarzenie to od lat przyciąga elitarnie grono biegaczy. Błękitna Wstęga Balatonu to adrenalina, rywalizacja i natura w jednym miejscu.



Panie nie dawały za wygraną. Na zdjęciu Edyta Połomska z Rydułtów i Joanna Liro z Bielska-Białej, które wywalczyły pierwsze miejsca w kategoriach wiekowych K40 i K30

W piękny jesienny dzień, kiedy słońce promieniało na niebie nad Balatonem, odbyła się 14. edycja Błękitnej



Janusz Magiera z Wodzisławia Śląskiego mógł liczyć na gorący doping, dzięki czemu wywalczył 2. miejsce w kat. M60

Wstęgi Balatonu – wydarzenia, które przyciągnęło biegaczy z całego regionu. To było niezwykle święto biegania po malowniczych ścieżkach leśnych Ośrodka Rekreacyjnego „Balaton”. Tego dnia natura była naj-

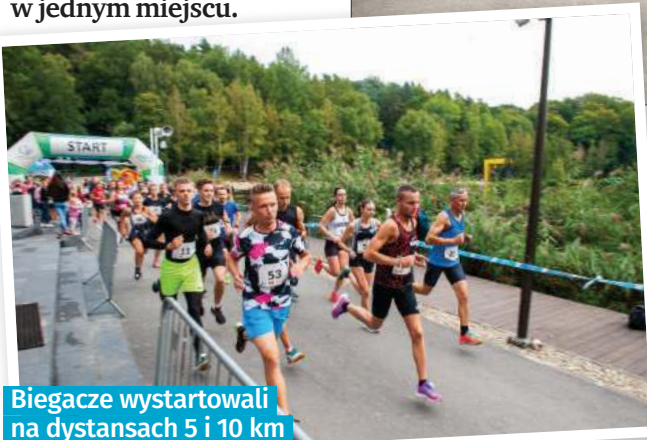
lepszym przewodnikiem.

Trasa tego klasycznego crossu była prawdziwym wyzwaniem dla wszystkich uczestników. Rozpoczynając od startu na terenie ośrodka, biegacze wkraczali na szutrowe ścieżki, które

▲ Na zawodników czekała świetna atmosfera. Na zdjęciu z wyścigu cieszy się Michał Ryszka z Wodzisławia.

wiodły przez gęste lasy.

Najszybszym zawodnikiem w biegu na 5 km okazał się Paweł Kosek z Tychów, natomiast w biegu na 10 km niepokonany był Mateusz Mrówka z Radlina. Wśród kobiet w biegu na 5 km najlepsza była Karolina Tyman z Godowa, a na 10 km Sylwia Indeka z Jankowic. (zibi)



Biegacze wystartowali na dystansach 5 i 10 km

REKLAMA

PRZEŻYJ WZRUSZAJĄCE CHWILE Z ROMANTYCZNYMI SERIALAMI W TELEWIZJI TVS!

KINO TVS

PONIEDZIAŁEK - CZWARTEK GODZ. 11:40

NIEDZIELA GODZ. 12:40, 21:40



Odra Wodzisław wygrywa

Derbowe starcie z ROW-em Rybnik

W emocjonujących derbach IV Ligi grupy 2 Odra Wodzisław okazała się lepsza od swojego lokalnego rywala, ROW-u Rybnik, zwyciężając 3:1 na własnym stadionie.

Na Stadionie Miejskim w Wodzisławiu Śląskim odbyło się długo oczekiwane starcie między Odrą Wodzisław, a ROW-em Rybnik, które zakończyło się triumfem gospodarzy wynikiem 3:1. Odra była stroną przeważającą, częściej utrzymującą się przy piłce i stwarzającą groźniejsze sytuacje pod bramką rywali.

54. minuta przynio-

ła przełom, gdy Krzyżok strzelił pierwszą bramkę dla gospodarzy, otwierając wynik meczu. Jednakże ROW Rybnik szybko odpowiedział już w 58. minucie kapitan zespołu, Jan Janik pewnie wykorzystał rzut karny, doprowadzając do remisu 1:1.

Nie minęło wiele czasu, zanim Odra odzyskała prowadzenie. W 63. minucie bramkę na konto gospodarzy wpisał się Kalisz, ustalając wynik na 2:1. Chwilę później Krzyżok ponownie dał się poznać z najlepszej strony, zdobywając swoją drugą bramkę w meczu w



Odra Wodzisław wygrywa Derbowe starcie z ROW-em Rybnik

67. minucie, ustalając wynik na 3:1.

Oprawa kibiców Odry Wodzisław była nie tylko okazją do wsparcia swojego zespo-

łu, ale również do wyrażenia pasji i oddania, które czynią derbowe starcia tak wyjątkowymi. To pokazuje, że piłka nożna to nie tyl-

Odra Wodzisław — ROW Rybnik 3:1 (0:0)

1-0 – Krzyżok (54')

1-1 – Janik (rz.k; 58')

2-1 – Kalisz (63')

3-1 – Krzyżok (67')

Składy:

ODRA WODZISŁAW: Wrzosek – Słodowy, Karwot, Wilczek, Grober.M, Laskowski, Kalisz, Polak, Gajda, Roguła, Krzyżok **REZERWA:** Kuszka, Pawełek, Powroźnik, Grober.P, Gącik, Waleczek, Nicpoń, Kopała, Grober.H **ROW RYBNIK:** Stanny – Krotofil, Janik, Balcer, Pyrka, Mandrysz, Chłodek, Brzeziński, Kucze-
RA: James, Piejak **REZERWA:** Rusin, Papierok, Piekarski, Tomasiak, Szewieczek, Bębenek, Rzeźnicki, Pachucy, Machnica

ko gra na boisku, ale także emocjonującego starcia. Mocna więź między kibicami a ich klubem, której nie brakowało podczas tego starcia. Szkoda tylko, że ostatecznie na stadionie zabrakło kibiców z Rybnika. (zibi)

II Wyzwolenie Czeladnicze

– młodzi kończą naukę i mogą rozwinąć skrzydła

POWIAT W Wodzisławskim Centrum Kultury odbyła się uroczystość II Wyzwolenia Czeladniczego, zorganizowana przez Cech Rzemieślników i Innych Przedsiębiorców w Wodzisławiu Śląskim.

Wzięli w niej udział absolwenci szkół branżowych, którzy szkolili się w różnych zawodach rzemieślniczych.

Podczas uroczystości symbolicznie wyzwoleni zostali przedstawiciele absolwen-

tów poszczególnych branż. Ma to związek z zakończeniem stanu uczniowskiego i rozpoczęcia pracy młodych czeladników. Symbolicznego wyzwolenia dokonał starszy wodzisławskiego Cechu Jerzy Waltar. Na-



Starszy cechu Jerzy Waltar symbolicznie wyzwolił młodych czeladników z „uczniońskiego jarzma”



Uczniowie wraz z nauczycielami. Na zdjęciu również starszy cechu Jerzy Waltar, prezydent Mieczysław Kieca oraz starosta Leszek Bizoń.

stępnie uczniowie otrzymali świadectwa.

Wręczono również podziękowania dla przedsiębiorców, którzy zaangażowani byli w szkolenie młodych rzemieślników. Za zaangażowanie i przygotowanie zawodowe podziękowali także prezydent Wodzisła-

wia Śląskiego Mieczysław Kieca oraz starosta wodzisławski Leszek Bizoń. Na uroczystości obecni byli także wicestarosta Kornelia Newy, wiceprezes Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Andrzej Zabieliński oraz przedstawiciele zarządu cechu.

Uroczystość swoim występem uświetniła młoda wokalistka, która dała się poznać m.in. podczas Nocy Świętojańskiej w Wodzisławiu, festynu w Zawadzie oraz gali „Dzień zawodowca” – Estera Wochnik.

(ska)

Dożynki w Lubomi. Krzysztof Hanke na scenie i apel wójta o pojednanie



Satyryk Krzysztof Hanke na scenie GCKSiR-u

W Lubomi odbyły się dożynki parafialno-sołeckie. Rolnicy tradycyjnie dziękowali Bogu za plony.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Marii Magdaleny w Lubomi. Podczas mszy proboszcz parafii ks. Jacek Starosta dokonał uroczystego poświęcenia chle-

ba. Następnie mieszkańcy i zaproszeni goście udali się do Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji na wspólne biesiadowanie. Gościem specjalnym był Krzysztof Hanke, który rozbawił publiczność.

Gmina Lubomia nie organizuje w tym roku dożynek gminnych, które jak stwierdził wójt Czesław Burek były największą tego

typu imprezą w regionie, a może i całym województwie. Wójt wyjaśnił, że jest to związane z inwestycjami w gminie, zaznaczył jednak, że nie jest wykluczone, aby w przyszłym roku takie dożynki się odbyły.

– Chciałem podziękować serdecznie wszystkim rolnikom za plony. Jest to szczerze podziękowanie, gdyż moja rodzina od kilku po-

koleń utrzymywała się tylko z rolnictwa, dopiero od 20-tu lat to gospodarstwo nie istnieje – stwierdził wójt Burek.

Włodarz nawiązał również do zmian, stwierdzając że dzisiejsze rolnictwo jest wielkotowarowe, mówił również o uciążliwościach, które są czymś naturalnym. Burek stwierdził, że wszyscy korzystamy z pra-

cy rolników i konieczna jest również wyrozumiałość dotycząca ich działalności. Wójt życzył pojednania osobom, które prowadzą działalność rolniczą z tymi osobami, które nie prowadzą takiej działalności na terenie gminy.

Czesław Burek podziękował również parlamentarzystom, zaznaczając że zaproszone zostały te oso-

by, które pomagają gminie. Obecni byli: wiceministrowie Paweł Jabłoński i Michał Woś, oraz poseł Adam Gawęda i poseł Krzysztof Gadowski. W dożynkach uczestniczył również starosta Leszek Bizoń.

Na koniec biesiadników zabawiał Krzysztof Hanke, który jest znany z roli Ber- cika. Nie brakowało dobrej zabawy. (FK)



Uczestnicy dożynek bawili się w sali GCKSiR



Ks. Jacek Starosta z chlebem podczas mszy świętej



Uroczysty przemarsz uczestników Święta Plonów

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny
art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów

Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



MOTORYZACJA

KUPIĘ

- Kupię stare motorowery oraz części, tel. 886-187-942.
- Skup wszystkich samochodów. Racibórz. Dojazd do klienta. Płacimy gotówką. Legalna firma. Kontakt: tel. 664-087-328.

- Skup samochodów osobowych także do remontu oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. Tel. 501-011-090.

KREDYTY - POŻYCZKI

- Spłacimy chwilówki, parabanki, komornika, naprawimy BIK, zamienimy je na jeden korzystny kredyt w banku plus dodatkowa gotówka, 733-556-449.
- Bezpieczny kredyt, 2% – pełna oferta. Tel. 730-809-809.
- Kredyt hipoteczny – 13 banków. Tel. 730-809-809.
- Kredyt do 230 tys. RRSO 11,9%. tel. 730-809-809.

NAUKA

- Absolwent Politechniki Wrocławskiej udziela korepetycji z matematyki i chemii w zakresie szkoły średniej i zawodowej, tel. 882-046-655, 728-922-401.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

- Kupię mieszkanie do 48 mkw. oraz garaż w Raciborzu, tel. 501-875-209.

PRACA

DAM PRACĘ

- Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 10 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).
- Zatrudnię kobiety oraz mężczyzn do pracy w polu przy pęczkowaniu, 502-620-831.
- Przyjmę pomocników brukarzy z Wodzisławia Śląskiego i okolic tel. 600-502-817.

- Miejski Zarząd Budynków w Raciborzu zatrudni pracownika na stanowisko Pomoc Administracyjno-Biurowa w Dziale Opłat i Windykacji. Pełny etat. Szczegóły na stronie BIP MZB w zakładce praca. Tel. 32-415-29-16.

• Zatrudnię na atrakcyjnych warunkach pracownika i dokładną osobę do sprzątania domu prywatnego w Raciborzu. Godziny pracy do ustalenia. Zapraszam do kontaktu. 660-620-642.

• Poszukujemy: brygadzysty, operatora koparki, monter instalacji wod.-kan., pomocników budowlanych. Tel. 605-091-428.

TOWARZYSKIE

- Justyna, 500-157-296.

USŁUGI REM.-BUD.

- Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

- Kominy, uszczelnianie, frezowanie, remonty dachów, renowacje, dekarz, nr tel. 513611500

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarz, ocieplenie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

- Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650.

• Ocieplanie domów, malowanie elewacji. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo-malarskie. Wolne terminy. Tel. 724-056-954.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

- Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

- Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

- Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A

47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie: ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- | | | | | |
|-----------------------------|-------------------------|-----------------------|----------------------------|---------------------|
| • motoryzacja – 15 zł | • nieruchomości – 15 zł | • podaruję – 10 zł | • transport – 15 zł | • usługi – 15 zł |
| • biznes – 15 zł | • matrymonialne – 10 zł | • zguby – 10 zł | • turystyka – 15 zł | • wróżby – 15 zł |
| • gastronomia – 15 zł | • nauka – 10 zł | • praca – 15 zł | • noclegi – 15 zł | • zdrowie – 15 zł |
| • kredyty, pożyczki – 15 zł | • różne – 10 zł | • towarzyskie – 30 zł | • usługi rem.-bud. – 15 zł | • zwierzęta – 15 zł |

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

Wyróżnij swoje ogłoszenie – tylko



POGRUBIENIE*

- Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

- Kupię kota w butach (czteronogie kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

- Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

- Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

- Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP
nowiny.pl



nowiny
WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27

Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl

Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171

Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwar@nowiny.pl, tel. 662 058 475

Dziennikarze:

Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535,

e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,

Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672,

e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Agnieszka Subocz – a.subocz@nowiny.pl

Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl

Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Wydawców
Prasy

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

Druk:
Drukarnia Polskapresse
Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
 • Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

II LIGA (PZPN)			
XI kolejka (30.09/02.10.2023)			
Skra Częstochowa – GKS Jastrzębie	0:0		
Lech Poznań II – ŁKS Łódź II	0:3 (0:1)		
Sanedcja Nowy Sącz – KKS Kalisz	0:2 (0:2)		
Hutnik Kraków – Chojniczanka Chojnice	0:2 (0:0)		
Olimpia Elbląg – Stal Stalowa Wola	0:0		
Radunia Stężyca – Zagłębie Lubin II	3:0 (1:0)		
Kotwica Kołobrzeg – Wisła Puławy	3:2 (0:1)		
Olimpia Grudziądz – Pogoń Siedlce	2:3 (0:1)		
Polonia Bytom – Stomil Olsztyn	(pn 18:15)		

TABELA			
1. KKS Kalisz	11	22	15:6
2. ŁKS Łódź II	11	20	19:13
3. Radunia Stężyca	11	20	17:11
4. Kotwica Kołobrzeg	11	18	21:14
5. Olimpia Elbląg	11	18	13:12
6. Pogoń Siedlce	11	17	18:11
7. Zagłębie Lubin II	11	17	15:14
8. Skra Częstochowa	11	17	8:7
9. Chojniczanka Chojnice	11	15	16:14
10. Wisła Puławy	11	15	15:14
11. Hutnik Kraków	11	15	14:13
12. Stomil Olsztyn	10	13	9:12
13. GKS Jastrzębie	11	12	11:15
14. Stal Stalowa Wola	11	12	9:13
15. Lech Poznań II	11	12	12:21
16. Olimpia Grudziądz	11	11	13:19
17. Polonia Bytom	10	9	7:13
18. Sanedcja Nowy Sącz	11	5	6:16

XII kolejka (06/08.10.2023)			
ŁKS Łódź II – Kotwica Kołobrzeg (pt 18:00), Stal Stalowa Wola – Lech Poznań II (pt 18:00), GKS Jastrzębie – Radunia Stężyca (pt 20:30), Hutnik Kraków – Sanedcja Nowy Sącz (sb 12:30), Pogoń Siedlce – Skra Częstochowa (sb 15:00), Wisła Puławy – Olimpia Grudziądz (sb 15:00), Chojniczanka Chojnice – Zagłębie Lubin II (sb 17:00), Stomil Olsztyn – Olimpia Elbląg (nd 16:15), KKS Kalisz – Polonia Bytom (nd 18:45).			

III LIGA (PZPN - GRUPA 3)			
X kolejka (30.09/01.10.2023)			
Rekord Bielsko-Biała – Unia Turza Śl.	3:0 (3:0)		
Pniówek Pawłowice – Górník Zabrze II	3:2 (1:1)		
Carina Gubin – Ślęza Wrocław	1:4 (0:3)		
Stilon Gorzów Wlkp. – Goczałkowice	1:1 (0:0)		
Jelenia Góra – Starowice Dolne	2:0 (1:0)		
Lechia Zielona Góra – Bytom Odrzański	2:2 (1:1)		
MKS Kluczbork – Górník Polkowice	0:2 (0:1)		
Raków Częstochowa II – Warta Gorzów	0:1 (0:0)		
Śląsk Wrocław II – Tarnowskie Góry	2:2 (0:1)		

TABELA			
1. Rekord Bielsko-Biała	10	26	26:10
2. Śląsk Wrocław II	10	23	24:10
3. Pniówek Pawłowice	10	18	18:11
4. MKS Kluczbork	10	17	15:12
5. Karkonosze Jelenia Góra	10	16	17:14
6. Lechia Zielona Góra	10	16	16:14
7. LKS Goczałkowice	10	15	11:9
8. Górník Polkowice	10	15	13:14
9. Ślęza Wrocław	10	14	23:20
10. Górník Zabrze II	10	14	18:16
11. Warta Gorzów Wlkp.	10	13	11:16
12. Gwarek Tarnowskie Góry	10	12	9:12
13. Odra Bytom Odrzański	10	10	12:16
14. Carina Gubin	10	9	13:17
15. Stilon Gorzów Wlkp.	10	9	12:16
16. Unia Turza Śląska	10	8	12:20
17. Starowice Dolne	10	6	10:26
18. Raków Częstochowa II	10	5	14:21

XI kolejka (07.10.2023)			
Górník Zabrze II – Raków Częstochowa II (sb 11:00), Odra Bytom Odrzański – Stilon Gorzów Wlkp. (sb 12:00), Starowice Dolne – Rekord Bielsko-Biała (sb 13:00), LKS Goczałkowice – Karkonosze Jelenia Góra (sb 13:00), Warta Gorzów Wlkp. – Lechia Zielona Góra (sb 14:00), Unia Turza Śląska – Carina Gubin (sb 15:00), Gwarek Tarnowskie Góry – Pniówek Pawłowice (sb 15:00), Górník Polkowice – Śląsk Wrocław II (sb 15:00), Ślęza Wrocław – MKS Kluczbork (sb 15:30).			

AUTOPROMOCJA

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?
WEJDŹ NA **PRACA.NOWINY.PL**
Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

praca nowiny.pl
ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

IV LIGA (ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)			
IX kolejka (30.09/01.10.2023)			
Odra Wodzisław Śląski – ROW Rybnik	3:1 (0:0)		
LKS Tworów – Kuźnia Ustroń	3:2 (1:2)		
Rekord Bielsko-Biała II – Decor Bełk	0:2 (0:1)		
MKS Łędziny – LKS Czaniec	0:5 (0:2)		
GKS Tychy II – Gwarek Ornontowice	2:1 (1:1)		
Czechowice-Dziedzice – Łaziska Górne	0:5 (0:2)		
Orzeł Łękawica – Podbeskidzie B-B II	2:0 (0:0)		
Tempo Puńców – Spójnia Landek	1:0 (1:0)		

TABELA			
1. Podbeskidzie B-B II	9	19	28:14
2. Odra Wodzisław Śląski	9	17	18:7
3. Spójnia Landek	9	17	16:7
4. Polonia Łaziska Górne	8	17	13:4
5. ROW Rybnik	9	16	16:19
6. Orzeł Łękawica	9	15	16:10
7. Tempo Puńców	9	15	17:14
8. Gwarek Ornontowice	9	14	20:8
9. Decor Bełk	9	14	19:13
10. GKS Tychy II	9	11	13:14
11. LKS Czaniec	9	9	16:17
12. Kuźnia Ustroń	9	9	17:20
13. Rekord Bielsko-Biała II	9	9	7:15
14. LKS Tworów	9	9	14:24
15. Czechowice-Dziedzice	9	8	12:18
16. MKS Łędziny	8	0	2:40

X kolejka (07.10.2023)			
GKS Tychy II – LKS Tworów (sb 11:00), Podbeskidzie Bielsko-Biała II – Odra Wodzisław Śląski (sb 11:00), Polonia Łaziska Górne – Orzeł Łękawica (sb 14:00), Gwarek Ornontowice – ROW Rybnik (sb 15:00), Decor Bełk – Tempo Puńców (sb 15:00), LKS Czaniec – Czechowice-Dziedzice (sb 15:00), Kuźnia Ustroń – Rekord Bielsko-Biała II (sb 15:00), Spójnia Landek – MKS Łędziny (sb 15:00).			

KLASA OKRĘGOWA (ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 3) (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)			
IX kolejka (30.09/01.10.2023)			
Plomień Polonia – Start Mszana	4:0 (1:0)		
Naprzód Czyżowice – Unia Racibórz	2:3 (2:2)		
GKS Jastrzębie II – Naprzód Syrynia	2:3 (0:1)		
Czarni Gorzyce – Granica Ruptawa	2:0 (1:0)		
LKS Nędza – Ruch Stanowice	2:3 (1:0)		
Górník Radlin – Forteca Świerklany	0:3 (0:2)		
Zameczek Czernica – Dąb Gaszowice	3:4 (0:2)		
Silesia Lubomia – LKS Krzyżanowice	1:1 (1:0)		

TABELA			
1. Naprzód Syrynia	9	25	27:9
2. Ruch Stanowice	9	19	23:11
3. Plomień Polomia	9	18	23:12
4. Forteca Świerklany	9	18	17:9
5. LKS Krzyżanowice	9	17	28:18
6. Czarni Gorzyce	9	14	15:11
7. LKS Nędza	9	13	17:12
8. GKS Jastrzębie II	9	13	22:21
9. Granica Ruptawa	9	13	15:14
10. Górník Radlin	9	12	12:15
11. Silesia Lubomia	9	11	10:4
12. Naprzód Czyżowice	9	9	14:18
13. Unia Racibórz	9	8	18:25
14. Dąb Gaszowice	9	7	11:27
15. Zameczek Czernica	9	7	13:31
16. Start Mszana	9	0	7:35

X kolejka (07.10.2023)			
Granica Ruptawa – Unia Racibórz (sb 14:00), Start Mszana – LKS Nędza (sb 15:00), Dąb Gaszowice – Czarni Gorzyce (sb 15:00), Górník Radlin – Zameczek Czernica (sb 15:00), Silesia Lubomia – GKS Jastrzębie II (sb 15:00), Naprzód Syrynia – Plomień Polomia (sb 15:00), Ruch Stanowice – Forteca Świerklany (sb 15:00), LKS Krzyżanowice – Naprzód Czyżowice (sb 15:00).			

A KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)			
IX kolejka (30.09/01.10.2023)			
Markowice – Studzienna	2:7 (0:3)		
Raszczycze – Nieboczowy	2:5 (0:2)		
Lyski – Pawłów	0:5 (0:1)		
Zabełków – Rudy	5:1 (3:1)		
Rogów – Krzanowice	3:2 (0:1)		
Bełsznica – Nowa Wieś	3:0 (0:0)		
Chałupki – Pietrowice Wielkie	3:2 (2:0)		
Turza Śląska II – Pietraszyn	1:0 (0:0)		

TABELA			
1. Rogów	9	25	37:11
2. Turza Śląska II	9	22	25:8
3. Studzienna	9	19	30:15
4. Pietrowice Wielkie	9	19	25:17
5. Pawłów	9	16	25:19
6. Markowice	9	16	21:20
7. Chałupki	9	15	25:26
8. Pietraszyn	9	13	20:16
9. Rudy	9	12	13:19
10. Nieboczowy	9	10	19:19
11. Bełsznica	9	10	14:16
12. Zabełków	9	10	14:23
13. Raszczycze	9	9	25:23
14. Krzanowice	9	8	20:21
15. Nowa Wieś	9	6	10:25
16. Lyski	9	0	6:51

X kolejka (07/08.10.2023)			
Pietrowice Wielkie – Nieboczowy (sb 15:00), Zabełków – Pawłów (sb 15:00), Studzienna – Turza Śląska II (sb 15:00), Nowa Wieś – Lyski (sb 15:00), Pietraszyn – Bełsznica (sb 15:00), Krzanowice – Raszczycze (sb 15:00), Rudy – Rogów (nd 14:00), Chałupki – Markowice (nd 15:00).			

A KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)			
VIII kolejka (30.09/01.10.2023)			
Rymer Rybnik – Wilchwy	1:2 (0:0)		
Szczekowice – Radziejów-Popielów	2:2 (1:0)		
Rydułtowy – Jankowice	2:1 (1:0)		
Jejkowice – Markłowice	1:2 (0:1)		
Boguszowice – Orzepowice	2:1 (1:1)		
Czuchów – Niewiadom	3:1 (2:1)		
Ochojec – Baranowice-Żory	4:0 (3:0)		
Łaziska – pauza			

TABELA			
1. Markłowice	8	21	23:9
2. Rydułtowy	8	19	14:8
3. Boguszowice	8	16	23:12
4. Wilchwy	7	15	18:11
5. Baranowice-Żory	7	13	21:11
6. Czuchów	8	13	16:15
7. Jejkowice	8	10	20:26
8. Rymer Rybnik	7	9	16:10
LKS Nędza – Ruch Stanowice	8	8	12:18
10. Ochojec	7	7	14:12
11. Niewiadom	7	7	14:19
12. Szczekowice	7	6	10:14
13. Radziejów-Popielów	7	5	9:21
14. Łaziska	7	4	14:25
15. Jankowice	8	4	12:25

IX kolejka (07/08.10.2023)			
Jankowice – Jejkowice (sb 14:00), Niewiadom – Boguszowice (sb 15:00), Wilchwy – Ochojec (sb 15:00), Radziejów-Popielów – Rymer Rybnik (sb 15:00), Markłowice – Szczekowice (sb 15:00), Baranowice-Żory – Łaziska (nd 15:00), Orzepowice –			

B KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)			
IX kolejka (30.09/01.10.2023)			
Grzegorzowice – Gorzyce II	2:7 (0:3)		
Ócice Racibórz – Górkí Śląskie	2:1 (2:0)		
Tworów II – Kuźnia Raciborska	0:1 (0:1)		
Pszów – Buków	6:0 (3:0)		
Ówsiszcze – Brzezie	5:0 (1:0)		
Borucin – Krzyżkowice	4:3 (1:3)		
Gamów – Zawada	3:2 (0:1)		
Zawada Książęca – Wojnowice	1:5 (0:2)		

TABELA			
1. Pszów	9	21	28:18
2. Owsiszcze	9	19	25:10
3. Kuźnia Raciborska	9	18	20:8
4. Wojnowice	9	18	25:16
5. Tworów II	9	17	20:12
6. Grzegorzowice	8	15	22:20
7. Gamów	8	15	23:25
8. Borucin	9	12	29:23
9. Ócice Racibórz	9	12	20:17
10. Górkí Śląskie	9	12	17:20
11. Krzyżkowice	8	11	11:12
12. Zawada	9	10	13:15
13. Brzezie	9	10	18:35
14. Buków	9	9	11:30
15. Gorzyce II	9	7	22:20
16. Zawada Książęca	8	0	5:29

X kolejka (07/08.10.2023)			
Owsiszcze – Tworów II (sb 13:00), Buków – Gamów (sb 13:00), Brzezie – Górkí Śląskie (sb 15:00), Krzyżkowice – Ócice Racibórz (sb 15:00), Wojnowice – Borucin (sb 15:00), Kuźnia Raciborska – Grzegorzowice (sb 15:00), Gorzyce II – Pszów (nd 11:00), Zawada – Zawada Książęca (nd 14:30).			

B KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)	
VIII kolejka (30.09/01.10.2023)	
Kokoszycze – Godów	4:5 (1:2)
Skrzyszków – Dębieńsko	1:1 (0:0)
Rowień – Grabownia-Golejów	2:7 (1:5)
Gaszewice II – Gotartowice	7:3 (3:3)
Kamień – Chwałęcice	1:5 (0:1)
Książenice – Gólkowice	0:2 (0:1)
Chwałowice – Szczerbice	0:6 (0:3)
Krostoszowice – Czerwionka	3:4 (2:1)

Świadczy o wyrobie			Wrażliwy na piękno			W micie leciał ku słońcu			Krótki utwór prozą			7			Balkon na parterze			Przebój Rynkowski			Dziecko dżungli			Szybzy od żabki			Stanek lub Michaelis		
Herbacyany alkaloid			5						Cesarz rzymski			27			Boczną w kościele						Kontynent z Nilem								
Określ do osłony konwoju																		Sznur kowboja, lasso											
Akt prawny sejmiku			10						Grzyb, lepszy od niczego			12						Bałtycka wyspa			19			Anonim, spisywał dzieje			Formacja Lewego, Milika		
Vis-a-vis Brzeźnia						Materiał na welon			Niezbędny dla malucha						Schronił się za granicą						Napiływa do ust						Młynarska lub Buzek		
Element czapki									Gruba gałąź			Rysa na glazurze			3			Śliski w lesie						8					
Komenda majora			Szpaler policji, wojska			Misterna praca pajaka			Chartum jest jego stolicą						Zenon, b. polski sprinter			... Kenobi, z sagi Lucasa			Ptak jak pododdział			Chłopski premier II RP			Deska przy bucie		
25			Bolesne klucze w boku						Roślina zielna			21			Władca z Czuczo			Strój wdowy									18		
Joe, zastąpił Trumpa			Tryt dla wodoru			Obok Utah						24						Befsztyk na surowo											
22									Adam, trener			Boryna - junior						28			Pentium, procesor			Irena, siostra poety Juliana					
Ma Wodnika, Strzelca									Siedziba aniołów						Litewski placek			Spis zakupów						16					
									29						Ciepły kozak damski			Inaczej potraw			2			Ćwicz dla zdrowia			Wciąż linijka tekstu		
Utarty zwyczaj			Przyzna kredyt			Władca na Olimpie			Pałac - komnata, chata - ?						Ozdobna wstążka			Chudy i błady											
Brzeg, krawędź czegoś			17															Traktat											
									Sprężysta siatka									Ssak o literę od Limy						Błotna bylina z kłaczami					
Bessa na giełdzie						Miś z dawnej dobranocki			Bajkowy potworek						Chęć szkoda innym			Ściana skarpy			6			Forma żalotów ptasich					
Żydowski urząd			26												Ciężący ciężar						Kawa rozpuszczalna						Kościelny tytuł Długosza		
Cienki płat blachy			Rzadkie imię żeńskie			Bałtyckie kąpielisko									Wśród Azjatów						Dawny ustrój Rosji						Chińska masa na bibeloty		
Kotka na iver									Stolica Jordanii									Spirytus dla chemika			23								
Dopływ Wisły			20						Graniczy z Anglią						14									Polska raperka			15		
Brutto minus tara			1			Krystyna, była spikerka			9						Straganik na bazarze														
Zamek u drzwi												Ogromne lasy traperów						4						Akcja w judo (dawniej)					
Cennik usług																													
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	

HUMOR



Przychodzi facet z gadającym kotem do łowcy talentów. Gość musi zademonstrować zdolności kota, więc zadaje mu pytanie:

– Jak się nazywa drobny węgiel?

Kot odpowiada:

– Miał!!!

Potem facet pyta:

– Jaka jest forma czasu przeszłego czasownika „mieć” w trzeciej osobie rodzaju męskiego?

Kot znowu odpowiada:

– Miał!!!

Łowca talentów wyrzuca obu na ulicę.
Na ulicy kot wstaje, otrzepuje się
i mówi:

– Może ja, cholera, mówiłem niewyraźnie?



Pewna kobieta poszła do wróżki i ta po-

wiedziała jej, że przyczyni się do śmierci wielu ludzi. Przerażona kobieta wyszła na ulicę, patrzyła tam ciężarówka jedzie prosto na małego chłopca. Kobieta pomyślała: „może zginę, ale nie przyczynię się do śmierci milionów a uratuję jedno życie”. Rzuciła się pod ciężarówkę odpychając chłopca i zginęła. Zobaczył to policjant, podbiegł do chłopca i zawołał:

– Nic ci nie jest mały? Jak się nazywasz?

– Adolf Hitler, proszę Pana.



HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04

Ten tydzień u zodiakalnych Baranów będzie pełen rozważań i rozterek. Wciąż będziesz bać się efektów swoich wyborów, co będzie powstrzymywało Cię przed ich dokonaniem. Będzie to jednak pułapka, przez którą wpadniesz w stan zawieszenia.

BYK 21.04 – 20.05

To będzie burzliwy tydzień. Przez Twoje działania będą bardzo impulsywne, a w efekcie mogą doprowadzić do konfliktu, niemalże w każdej ze sfer. Postaraj się nieco opanować swoje emocje, bowiem niektóre z tych kłótni będą miały dla Ciebie bardzo nieprzyjemne konsekwencje.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

W tym tygodniu znacznie poprawisz jakość swojego życia. Będziesz potrafił zmienić swoje nastawienie do ludzi i sytuacji, które Cię spotykają. Zaczyniesz dostrzegać małe rzeczy i drobne gesty, przez co Twoje samopoczucie bardzo się poprawi. Niesienie pomocy sprawi Ci ogromną radość.

RAK 22.06 – 22.07

U zodiakalnych Raków będzie to na pewno bardzo szczęśliwy i pomyślny tydzień. Zaczyniesz w końcu zwracać uwagę na swoje własne potrzeby. Posłuchasz siebie, potrzeb swojego ciała i duszy. Dzięki temu tydzień ten spędzisz na wysokich wibracjach.

LEW 23.07 – 22.08

To czas, w którym Twoje plany uda Ci się bardzo dużą łatwością realizować. Wykorzystaj ten potencjał. Przyjdzie okazja, by dzięki temu pomóc komuś. Zwracaj uwagę na konflikty wokół Ciebie, możesz pomóc komuś w pojednaniu.

PANNA 23.08 – 22.09

To moment Twojego zatrzymania. Możesz odpuścić pewne działania i zobowiązania, w związku z tym, że nie będą przynosiły Ci one poczucia satysfakcji i spełnienia. Twoje siły mogą być wyczerpane, przez co coraz bardziej będziesz tracić motywację. Nie bój się tego chwilowego zawieszenia, daj sobie czas.

WAGA 23.09 – 22.10

Skup się na sobie i na tym, by odmienić swoje życie na lepsze. To czas, w którym możesz bardziej zainteresować się rozwojem duchowym, ale i zdrowszym trybem życia. Możesz myśleć nad wprowadzeniem aktywności fizycznych i pomyśleć nad zmianą swojej diety.

SKORPION 23.10 – 21.11

To moment, w którym skupisz się bardziej na swojej sferze biznesowej. Dobry czas na to, by rozpocząć wszelkie nowe działania w tym obrębie. Jeśli myślisz nad założeniem własnej firmy, ten tydzień będzie dla Ciebie jak najbardziej sprzyjający.

STRZELEC 22.11 – 21.12

Nie odpuszczaj, nie zwalnij. Twoje działania już niebawem zaczną przynosić widoczne efekty. Nie poddawaj się, kiedy już jesteś tak daleko, kiedy poświęciłeś tyle swojej energii. Pojawi się przy Tobie także pomocna, bliska Ci kobieta, z którą w ostatnim czasie kontakty były osłabione.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

Czeka Cię wiele wydarzeń, które będą miały bardzo różny skutek. Nie ze wszystkich wydarzeń będziesz zadowolony. Jednak nawet te sytuacje, które nie pójdą zgodnie z Twoją myślą, nie sprawią, że wycofasz się ze swoich działań czy też zamkniesz się w sobie.

WODNIK 20.01 – 18.02

To czas, kiedy będziesz bardzo przejmował się nawet najdrobniejszymi potknięciami. Wszędzie możesz dopatrywać się pułapek, zagrożeń bądź negatywnego efektu. Cały czas możesz być poddenerwowany i spięty. Postaraj się o zmianę swojego nastawienia.

RYBY 19.02 – 20.03

Zawieszisz swoje działania, które będą miały na Ciebie nie do końca dobry wpływ. Zdasz sobie sprawę z tego, że potrzebujesz odpoczynku, ale i kontaktów z bliskimi, co przyniesie Ci więcej radości. Popracujesz nad tym, by Twoje nastawienie i samopoczucie się polepszyło.